

Udział Polski w ogóło-europejskiej dyskusji politycznej i gospodarczej

Wywiad telewizyjny wiceministra Adama Willmanna

6 bm. w specjalnym wydaniu telewizyjnego magazynu „Światowid” nadany został wywiad wiceministra spraw zagranicznych — Adama Willmanna na temat europejskich dyskusji i dialogu Polski z krajami Europy zachodniej. Wywiad przeprowadził red. Edward Dylawski.

W odpowiedzi na pytanie jak na tle europejskich dyskusji należy ocenić dialog Polski z poszczególnymi krajami Europy zachodniej wice-minister Willmann podkreślił, że udział Polski w tym dialogu jest znaczący, określając jej pozycję w obozie socjalistycznym jak i jej miejsce w kon-cercie państw europejskich. Fakt istnienia dialogu jest zjawiskiem pozytywnym. Jedną z przyczyn dyskusji europejskich, może najważniejszą, była i jest konsekwentna polityka państw socjalistycznych zdążających do zachowania pokoju w Europie oraz do ustanowienia skutecznego systemu bezpieczeństwa i współpracy na naszym kontynencie.

Obecną intensywną wymianę poglądów między państwami Europy wschodniej i zachodniej na temat bezpieczeństwa i współpracy europejskiej wywołał apel budapeszteński z 17 marca 1969 r. Ta realistyczna inicjatywa krajów socjalistycznych znalazła szerokie poparcie u narodów europejskich. Natrafia ona jednocześnie u niektórych rządów na opór, czego wyrazem są dwie kolejne sesje rady ministerialnej NATO.

W odpowiedzi na prośbę do konania oceny pierwszych kon-taktów politycznych między przedstawicielami rządów PRL i NRF wice-minister Willmann podkreślił m. in., że przedmiotem obecnych rozmów jest uznanie przez NRF zachodniej granicy Polski za ostateczną. Akt ten może zapoczątkować

proces normalizacji stosunków między NRF a PRL, proces, który leży zarówno w interesie obu narodów, jak i w interesie pokoju i bezpieczeństwa europejskiego. Intencją naszą jest, by toczące się rozmowy rzeczywiście zapoczątkowały ten proces.

Jedno z kolejnych pytań dotyczyło oceny rozmów gospodarczych prowadzonych przez Polskę z krajami Europy zachodniej. Po scharakteryzowaniu istniejących w Europie trzech ugrupowań gospodarczych, a w szczególności procesu integracyjnego EWG, A. Willmann stwierdził, że w sytuacji, kiedy polityka EWG wobec krajów socjalistycznych przybiera coraz bardziej charakter dyskryminacyjny, naszym zadaniem stało się zapewnienie możliwości kontynuowania wymiany handlowej i rozwoju współpracy gospodarczej — w drodze długoterminowych umów. Umowy takie zawarliśmy ostatnio z Francją i Włochami. Obie umowy zakładają stopniową, pełną liberalizację obrotów, podkreślając znaczenie kooperacji w prze-budowie struktury dostaw, a w szczególności w zakresie polskiego eksportu. Potwierdzają również intencję kontynuowania dostaw inwestycyjnych na możliwe korzystnych warunkach. Równocześnie z wieloletnią umową z Francją rząd PRL i Francji zawarły porozumienie w sprawie rozszerzenia współpracy gospodarczej, dotyczące głównie przemysłu metalowego i elektronicznego.

Podkreślając, że zawarte umowy stanowią skuteczne instrumenty współpracy między Polską a Francją i Włochami wice-minister Willmann oświadczył: staramy się zawrzeć podobne umowy również z innymi krajami Europy zachodniej, w tym także z NRF. (PAP)

Osiągnięcia radzieckiej nauki

Uczni radzieccy otrzymali nowe laserowe kryształy o wysokim współczynniku sprawności. Przy ich pomocy można wytwarzać w sposób ciągły światło laserowe w temperaturze pokojowej. Poinformował o tym przewodniczący Akademii Nauk ZSRR, Mstisław Kiełdysz, otwierając doroczne zebranie Akademii.

M. Kiełdysz stwierdził, że budowa laserów była w ostatnich latach jednym z centralnych problemów naukowych w Związku Radzieckim. Uży-

Oświadczenie Willi Stophy

Przewodniczący Rady Ministrów — Willi Stoph, złożył oświadczenie, w którym stwierdza, że Niemiecka Republika Demokratyczna z zadowoleniem wita wejście w życie układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

W oświadczeniu przypomina się, że rząd NRD jako jeden z pierwszych podpisał ten układ. NRD uważa układ za punkt wyjściowy w walce o zaprzestanie wyścigu zbrojeń atomowych. (PAP)

Echa morderstwa Josepha Yablonskiego

Rząd Stanów Zjednoczonych wszczął w czwartek akcję mającą na celu anulowanie wy-borów z dnia 9 grudnia 1969 r., w wyniku których prezesem Związku Zawodowego Górników został W. A. Boyle. Rząd USA stwierdził, iż w czasie wyborów popełniono wiele nieformalności.

Kontrkandydatem Boyle'a był Joseph Yablonsky, który otrzymał o połowę mniej głosów.

Jednocześnie rząd USA zwrócił się do sądu federalnego w Waszyngtonie o wydanie zarządzenia w sprawie zorganizowania nowych wyborów.

Na początku stycznia br., jak wiadomo, Yablonsky, jego żona i córka zostali zamordowani w swym domu w Clarks ville w Pensylwanii.

W związku z tym morderem aresztowano 5 osób, w tym urzędnika filii w Zw. Zaw. Górników w stanie Tennessee. Prezes Zw. Górników W. A. Boyle odrzucił stanowczo wszelkie podejrzenia, iż ma on jakiś związek z morderstwem, a nawet zorganizował specjalną komisję dla prowadzenia śledztwa w sprawie morderstwa. (PAP)

Laureaci konkursu na plakat 1-majowy

W czwartek ogłoszono wyniki konkursu na plakat 1-majowy, zorganizowanego przez redakcję WAG w Katowicach. Pierwszą nagrodę przyznano pracy Anny Kruczkowskiej i Zbigniewa Pieczy kolana z Bytomia. Dwie równorzędne drugie nagrody otrzymali: Edward Zoc (Warszawa) i Jerzy Bąk (Poznań). Laureatami trzech równorzędnych trzecich nagród zostali: Krzysztof Rolla (Warszawa), Tadeusz Piskorski (Poznań) i Małgorzata Komorowska-Mosińska (Katowice). Przyznano też 3 wyróżnienia. (PAP)

Reforma studenckich praktyk robotniczych

Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie organizacji studenckich praktyk robotniczych. Uchwała ta, uwzględniając zeszłoroczne doświadczenia, ma na celu stworzenie lepszych warunków wykonywania praktyk. Sprecyzowane zostały m. in. takie sprawy, jak odpowiedzialność za realizację praktyk, przygotowanie miejsc pracy dla studentów, formy zatrudniania młodzieży akademickiej, opieki wychowawczej, zdrowotnej, wynagrodzenia za pracę i warunków bytowych.

W tym roku w praktykach weźmie udział kilkadziesiąt tysięcy studentów — mniej więcej tyle samo, ile w ubiegłym roku. Za organizację praktyk odpowiadać będą władze szkół wyższych. Koordynacją wszelkich decyzji będzie należała do powołanego przy Komitecie Pracy i Plac, centralnego ośrodka kierującego akcją praktyk. Ośrodkowi temu podlegać będą wszystkie wojewódzkie zespoły koordynacyjne.

W tym roku i w przyszłych latach znalezienie miejsca pracy dla studentów nie będzie należało do władz uczelni, lecz do kierowników resortów i instytucji centralnych oraz prezydentów WRN. Urzędy te ustalą we właściwym czasie wykazy zakładów pracy, które oferują zatrudnienie dla studentów. Te same instytucje są odpowiedzialne za właściwe wykorzystanie pracy studentów i zapewnienie im odpowiednich warunków. (PAP)

Depesza A. Kosygina do G. Maurera

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin, przesłał przewodniczącemu Rady Ministrów Rumunii Gheorghe Maurerowi depeszę, w której gorąco pozdrawia pracujących SRR z okazji 25 rocznicy utworzenia pierwszego w historii Rumunii rządu demokratycznego. (PAP)

Skutki trzęsienia ziemi

Sytuacja we włoskim mieście portowym, Pozzuoli staje się coraz groźniejsza. 20 tys. mieszkańców musiało już opuścić swoje domy w związku ze zjawiskami geotektonicznymi, określanymi „trzęsieniem ziemi na raty”. (PAP)

Tajemnica „Euridice” nadal nie wyjaśniona

Francuskie władze wojskowe prowadzące śledztwo w sprawie tajemniczego zniknięcia łodzi podwodnej „Euridice”, która nie wyszła z zanurzenia na Morzu Śródziemnym w śróde w pobliżu kuracyjnej miejscowości Saint Tropez, podejrzewają, iż łódź wychodząc na powierzchnię, zderzyła się z jakimś innym statkiem.

Główne podejrzenie padło na tunezyjski frachtowiec „Tarkana”, który w momencie katastrofy znajdował się w jej pobliżu. Obecnie kadłub statku, na którym wykryto ślady, mogące pochodzić od zderzenia, badany jest przez ekspertów w suchym doku.

Trwają intensywne poszukiwania prowadzone przez francuską flotę przy pomocy echo sond, radaru i podwodnych kamer telewizyjnych. Poszukiwa-

nia utrudniają złe warunki atmosferyczne panujące w tym rejonie.

Wraz z łodzią podwodną zaginęło 57 ludzi załogi. W tej samej okolicy Morza Śródziemnego zatonięły już od 1946 roku do tej pory trzy inne francuskie łodzie podwodne. (PAP)

Dnia 5 marca 1970 r. zmarł nagle profesor zwyczajny

dr hab. Kazimierz Kapitańczyk

Dyrektor Instytutu Podstawowych Problemów Chemicznych i Kierownik Zakładu Chemii Nieorganicznej na Wydziale Chemicznym Politechniki Poznańskiej, Członek Komitetu Nauk Chemicznych Polskiej Akademii Nauk.

Zmarły w czasie 40-letniej, owocnej i pełnej poświęcenia pracy w resorcie szkolnictwa wyższego, nierozdzielnie związanej ze środowiskiem naukowym miasta Poznania, był m. in. projektantem d/s nauki Szkoły Inżynierskiej w latach 1950-1954 i Politechniki Poznańskiej w latach 1964-1969, inicjatorem i organizatorem Wydziału Chemicznego Politechniki Poznańskiej, wieloletnim wykładowcą Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Akademii Medycznej i Szkoły Inżynierskiej w Szczecinie, założycielem Wydziału Nauk Technicznych Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, wieloletnim przewodniczącym Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Chemicznego, aktywnym członkiem Stowarzyszenia Techników i Inżynierów Przemysłu Chemicznego NOT, Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. M. Kopernika, Towarzystwa Miłośników m. Poznania, Związku Nauczycielstwa Polskiego i wielu innych organizacji naukowych i społecznych.

Odniesiony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL, Złotą Odznaką Honorową m. Poznania, laureat licznych nagród za wybitne osiągnięcia naukowe, dydaktyczno-wychowawcze i społeczne. W osobie Profesora Kazimierza Kapitańczyka Politechnika Poznańska traci wybitnego i zasłużonego naukowca, wielkiego popularyzatora wiedzy, wychowawcę licznej kadry naukowej, serdecznego opiekuna młodzieży studenckiej oraz drogiego przyjaciela Kolegi.

Uroczyste pożegnanie zmarłego odbędzie się dnia 9 marca 1970 r. o godz. 12.15 w gmachu Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Poznańskiej, ul. Piotrowo 5, pogrzeb zaś o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Szczere wyrazy głębokiego żalu i współczucia Rodzinie Zmarłego Profesora składają

Rektor i Senat
Politechniki Poznańskiej
Komitet Uczelniany
PPPR
K-1637
Rada Zakładowa
ZNP

Inwektywy w Izbie Gmin

Burzliwa debata nad „Białą księgą”

Przedwyborcza atmosfera w W. Brytanii sprawia, że temperatura wszelkich dyskusji i sporów między partiami jest bardzo wysoka, czego najnowszym dowodem jest bezprecedensowy tumult w Izbie Gmin, jakim zakończyła się w czwartek późnym wieczorem dwudniowa debata nad polityką obronną rządu brytyjskiego.

Podstawa debaty była kontrowersyjnie przyjęta w brytyjskich kołach politycznych i wojskowych, najnowszą „Białą księgą” ministra obrony — Denisa Healeya. Największe opory i obawy budzi sankcjonowanie w tym dokumencie, określającym politykę rządu, doktryny inicjalnego uderzenia atomowego NATO, związanej z nazwiskiem Healeya. Innym zapalnym tematem debaty było zamierzenie przez rząd labourystowski wycofanie większości wojsk brytyjskich z obszarów na wschód od Suez, czemu zdecydowanie sprzeciwiają się konserwatyści. Ci z kolei — w związku z tym, że rząd Wilsona postanowił nie zwiększać wydatków wojskowych — oskarżyli rząd o „rozbrajanie” W. Brytanii i konieczność opierania się na strategii nuklearnej. W odpowiedzi labourysty, biorąc pod uwagę katastrofalną sytuację, jeśli chodzi o werbu nek ochotników do zawodowych sił zbrojnych, zarzucili sześciu opozycji Heathowi oraz jego rzecznikowi d/s obrony, G. Ripponowi, że zmierzają do ponownego wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej. Byłoby to posunięcie niepopularne i na tym oskarżeniu partia pracy mogłaby również zbić trochę kapitału wyborczego — zwłaszcza wśród młodzieży.

Mimo niemal generalnej opozycji wobec wojskowej polityki rządu, przywódcy torysowscy wypowiedzieli się jednak za doktryną nuklearną Healeya. Pod koniec debaty, w czwartek wieczorem atmosfera w Izbie Gmin osiągnęła punkt wrzenia. Posłowie z

obydwu stron czerwonych linii demarkacyjnych, które odgradzają miejsca opozycji od posłów partii rządzącej, wymieniali między sobą głośnie inwektywy, najpierw na temat merytoryczne, a później personalne, nawiązujące do skłonności nadużywania alkoholu. Najstarsi brytyjscy sprawodawcy parlamentarni nie pamiętają takiego zamieszania.

Po interwencjach speakera izby, debata zakończyła się głosowaniem nad wotum zaufania dla rządu w sprawie polityki obronnej. Większość rządowa spadła do 21 głosów. Stało się tak wskutek tego, że 36 posłów labourystowskich powstrzymało się od poparcia własnego rządu. (PAP)

Polska — Węgry: owocna współpraca

W związku ze zbliżającą się wizytą ministra spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej — Janosa Petera — sprawozdawca dyplomatyczny PAP pisze:

Wizyta min. Janosa Petera następuje w chwili, gdy naród węgierski przygotowuje się do uroczystych obchodów 25 rocznicy wyzwolenia kraju spod jarzma faszystów. Dzień 4 kwietnia 1945 r. oznaczał dla Węgier nie tylko zakończenie działań wojennych, ale także początek nowej epoki historycznej — wolności i postępu społecznego. W ciągu minionego czterdzielata bratni naród pod przewodnictwem Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej osiągnął wielkie sukcesy w budownictwie socjalistycznym. Węgry przekształciły się w państwo rozwiniętego przemysłu i nowoczesnego rolnictwa; produkcja przemysłowa w porównaniu z okresem przedwojennym zwiększyła

się 7-krotnie. W ciągu ostatniego 20-lecia dochód narodo- wy wzrósł blisko 3-krotnie.

Z uznaniem i sympatią śledzi społeczeństwo naszego kraju osiągnięcia bratnich Węgier. Przyjaźń obu narodów ma wielowiekową tradycję. Łączą je braterstwo broni polskich i węgierskich demokratów i rewolucjonistów. Piękne karty przyjaźni zapisało społeczeństwo Węgier, niosąc pomoc żołnierzom i cywilnej ludności polskiej uchodzącej z okupowanego przez hitlerowców kraju. Braterska przyjaźń i współpraca osiągnęły jakościowo nową treść, gdy oba kraje weszły na drogę budownictwa socjalistycznego. Znała zło to wyraz w zawartym w roku 1948 między PRL i WRL 20-letnim układzie o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Odniesienie układu i dostosowanie go do potrzeb wynikających z nowych warunków w Europie i świecie nastą-

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Olgierd Błazewicz

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
7 III 1970 Nr 56 (8100)

Po święcie jest dzień powszedni

8 marca — jak każde święto stwarza okazję do laurkowych życzeń i kurtuazyjnych zapewnień. Brzydsza połowa honoruje nas kwiatami, podkreśla udział kobiet w gospodarce narodowej, bilansuje osiągnięcia, rozczula się nad rolą matki i żony, podziwia umiejętność godzenia pracy zawodowej ze społeczną i pracą w domu, deklaruje pomoc, by często szybko zapomnieć o zapewnieniach. Jeżeli od święta za przykładem poetów porównuje się kobiety do kwiatów, to na co dzień należałoby przyrównać je do wielogarbnych wielbłądów. Pracy i obowiązków moc, ale większość z nas nie potrafiłaby wyrzec się pracy zawodowej, społecznej, udziału w życiu politycznym i kulturalnym. Składa się na to wiele przyczyn — kwestie finansowe i satysfakcja osobista.

W Poznaniu ponad 40 proc. ogółu zatrudnionych stanowią kobiety. Z każdym rokiem wzrasta liczba zatrudnionych kobiet posiadających wykształcenie wyższe, średnie i zasadnicze zawodowe. W najbliższych latach liczba studiujących kobiet zdystansuje mężczyzn. Od 1938 r. do 1968 r. liczba studentów wzrosła w Polsce 5,3-krotnie a studentek 9-krotnie. Mimo tendencji kształcenia się kobiet w kierunkach humanistycznych, coraz więcej kończy uczelnie techniczne. Znaczna część dokształca się w szkołach średnich i zawodowych. Prawie 39 proc. kobiet zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej kraju, ma wykształcenie średnie. Rolnictwo indywidualne w coraz większym stopniu opiera się na pracy kobiet. Nie ma dziedziny gospodarki, w której nie pracowałyby niewiasty.

Kobieta stała się równorzędnym partnerem mężczyzny i tak powinna być traktowana. Aby tę równorzędną pozycję zachować konieczna jest dalsza aktywizacja zawodowa kobiet. Coraz wyższy standard produkcji wymaga ciągłego uzupełniania nabytej wiedzy, fachowego przeszkolenia tych kobiet, które nie mają zawodu. Jeżeli w Poznaniu na ogół nie ma kłopotów z podjęciem pracy, to w niektórych powiatach województwa (Koło, Kalisz, Turek, Sępólno, Ostrowo) zatrudnienie kobiet narażone na trudności. Najczęściej pracy poszukują kobiety bez jakiegokolwiek przygotowania zawodowego (85 proc.) z nieukończoną szkołą podstawową lub z maturą ogólnokształcącą. Rady narodowe próbują znaleźć rozwiązanie poprzez uruchamianie w szkolnictwie zawodowym takich kierunków nauczania, na absolwentów których zgłasza zapotrzebowanie dany rejon. Koło, Konin, Turek, Trzcianka, Krzyż rozszerzają usługi dla ludności, rozwijają chałupnictwo.

Najpierw nauka zawodu — potem praca. W Kaliszu nauczono 50 kobiet szyć bieliznę i skierowano je do Spółdzielni Pracy „Przełom”, 33 dziewczęta przekonano, że łatwiej znajdą pracę, jeżeli zdobędą kwalifikacje laborantki. W Ostrowie w ostatnich 2 latach zatrudniono po przeszkoleniu w spółdzielniach inwalidzkich 522 kobiety.



... Z każdym rokiem wzrasta liczba zatrudnionych kobiet...
CAF — fot. Kraszewski

Aktywizacja zawodowa kobiet idzie zazwyczaj w parze z aktywizacją społeczną. Wzrost poziomu wykształcenia kobiet, ich stałe rosnący udział w życiu ekonomicznym kraju powoduje zaangażowanie się w sprawy społeczne, polityczne i kulturalne kraju.

Zwiększyła się liczba kobiet we władzach partyjnych. W ostatnich wyborach do rad narodowych wybrano o 397 kobiet więcej niż w 1965 r. Wzrósł udział kobiet w pracy związków zawodowych. W Gnieźnie przewodniczącą Powiatowej Komisji Związków Zawodowych została kobieta. W ostatnim okresie bardziej widoczny jest awans zawodowy kobiet i śmielsze niż dotychczas wysuwanie ich na kierownicze stanowiska. Niemal wszędzie zauważa się wysoki wzrost zaangażowania działaczek na rzecz środowiska, miasta i powiatu. Potwierdzeniem niech będzie przykład kobiet powiatu śremskiego, dzięki którym wybudowano w czynnie społecznym ośrodek wypoczynkowy dla dzieci i młodzieży w Ostrowie. Wzrasta udział kobiet w radach zakładowych, są sędziwkami.

Wydały już owoce cenne inicjatywy podjęte przez organizacje kobiece. Inspirują one działalność społeczno-polityczną, propagują podnoszenie kwalifikacji zawodowych, pracę wychowawczą z dziećmi i młodzieżą. O dynamicznym wzroście aktywności społecznej kobiet wiejskich naszego województwa świadczy liczba 100 tys. członkiń Kół Gospodyń Wiejskich. Działalność kół ma na celu podnoszenie kwalifikacji zawodowych rolniczek, bowiem w Wielkopolsce 60 tys. gospodarstw rolnych prowadzi kobiety. KGW szerzą oświatę, propagują wiedzę o świecie, uczą żyć po nowemu. Nie sposób pominąć dorobku Ligi Kobiet, która swoją działalność rozwija wśród kobiet niepracujących. Najważniejszy kierunek tej działalności to — wychowanie obywatelskie kobiet.

Niezależnie od podejmowania problemów społeczno-politycznych organizacje kobiece zajmują się sprawami gospodarstwa domowego, udzielają porad prawnych, wychowawczych.

Dokończenie na str. 4

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Wkrótce minie miesiąc od dnia, w którym załoga Lublińsk - Głogowski Zaglebia Miedziowego wezwała wszystkich ludzi pracy w kraju do podejmowania Czynu Zwycięstwa. W Wielkopolsce odpowiedzieli na to wezwanie pracownicy ponad stu różnych przedsiębiorstw. Poza stali zastanawiają się, jakie zobowiązania podjąć i przysporzyć w ten sposób Ojczyźnie największej korzyści.

I dobrze, że się nad tym zastanawiają. Bo z treści lublińskiego apelu wynika, że inicjatorzy Czynu nie wzywają bynajmniej do przekraczania planów produkcji w ogóle, i za każdą cenę. Byłoby to bowiem sprzeczne z nową strategią ekonomicznego rozwoju kraju i głównymi zadaniami Narodowego Planu Gospodarczego 1970 roku.

Jak wiadomo, plan ten przewidywał świadome przyhamowanie tempa przystępu do produkcji przemysłowej po to, by jej rozmiary zharmonizować z wydolnością zaplecza surowcowo-materiałowego. Nadto zakłada się poważne ograniczenie produkcji wyrobów przestarzałych i drogich, na rzecz przyspieszonego rozwoju wytwórczości nowoczesnej i społecznie najbardziej użytecznej. Podobnie wygląda sprawa z inwestycjami: główny wysiłek ma być skupiony na kończeniu inwestycji już rozpoczętych. I to nie tylko tych wielkich jak w Lublińsko-Głogowski Zaglebiu Miedziowym, w Koninie czy w Śrebie, lecz także tych drobniejszych, jak niny frotte, tkaniny szerokie, skóry miękkie, pasmanteria, dzianiny itp. Natomiast nie ma

Do najcenniejszych zobowiązań należą więc te, które tra-

Czyn Zwycięstwa

fiają w „samą dziesiątkę” problematyki II i IV Plenum KC PZPR i pomagają w wykonaniu zadań bieżącego roku.

Jak z tego wynika, szczególnie nie pożądane są zobowiązania zmierzające do polepszenia jakości i nowoczesności wyrobów, wzrostu wydajności pracy i obniżki kosztów własnych produkcji. Następnie zobowiązania mające na celu skrócenie cykli inwestycyjnych oraz zwiększenie krajowych zasobów surowcowo-materiałowych.

W tej ostatniej dziedzinie można działać dwiema drogami: zwiększając wydobywanie np. węgla brunatnego, soli, kruszyw mineralnych; zwiększając produkcję aluminium, drewna i płyt drewnopodobnych, różnych materiałów budowlanych, instalacyjnych, okuć i odlewów, oraz gospodarzyć nimi w sposób racjonalniejszy, czyli z tej samej ilości materiałów uzyskać więcej pożytecznych produktów.

Jeśli w grupie przedsiębiorstw i branż wytwarzających surowce i materiały bardzo pożądaną są zobowiązania zmierzające do przekraczania planów i uzyskiwania dodatkowej produkcji, to w wielu innych branżach — nie! Np. w przemyśle lekkim, pożądaną jest dodatkowa produkcja tylko w takich grupach wyrobów, które są deficytowe na rynku. Należą do nich m. in. przędza, tka niny frotte, tkaniny szerokie, skóry miękkie, pasmanteria, dzianiny itp. Natomiast nie ma

rzające do przekroczenia produkcji wyrobów trudno zdobywalnych w kraju i za granicą. Byłoby to bowiem równoznaczne z marnotrawstwem surowców i energii ludzkiej. Do tegoż to nie tylko przemysłu lekkiego.

Niezwykle ważne i cenne są zobowiązania mające na celu wdrażanie do produkcji nowych, postępowych konstrukcji wyrobów i technologii wytwarzania oraz wszelkie inicjatywy zmierzające do zwiększenia opłacalnego eksportu. W tych dziedzinach inicjatyw nigdy nie będzie za dużo, a możliwości są wprost nieograniczone.

Lecz akurat tu wiele zależy od podstawy kadry technicznej zakładów. Wojewódzkie władze NOT apelowały do wszystkich inżynierów i techników, do zakładowych kół stowarzyszeń naukowo-technicznych, aby podejmowały odrębne zobowiązania w tych sprawach. Jak dotąd bowiem udział kadry technicznej w Cynie Zwycięstwa, nie jest dostatecznie eksploatowany.

Każdy dzień przynosi nowe meldunki o podjętych zobowiązaniach. Prasa nie jest w stanie publikować pełnych tekstów. Wybiera najbardziej interesujące. Nie znaczy to, że innych nie docenia. Cieszymy się z każdego listu, jaki do nas przy tej okazji wpływa. Będziemy je wykorzystywać przy konfrontowaniu zobowiązań z tym co zrealizowano.

P. CH.

Kadry dla kultury na wsi

HASKO: KLUBY

Kierownicy poradni metodycznych, instruktorzy PDK jeżdżą po powiecie, konsultują, pomagają, radzą. A efekty pracy mimo olbrzymiego niekiedy poświęcenia, nadal znikome. Rzecz zupełnie zrozumiała, jeśli uwzględnimy, że przeciętnie na powiat przypada 2-3 instruktorów. Mają oni obsłużyć około 40 klubów wiejskich, prowadzić działalność środowiskową, obsługiwać liczne akademie, wypracowywać budżet, prowadzić dokumentację, prowadzić szkolenie, samemu je-

dzić na szkolenie, wykonywać szereg innych absorbujących czas czynności.

Jeżdżenie po powiecie, mało, że nie jest półrokiem do ożywienia klubów. Nie jest na wet ćwierćrokiem, jeśli w odpowiednim środowisku nie będzie miało partnera przygotowanego do samodzielnej działalności, świadomego wielości form pracy kulturalno-oświatowej, potrafiącego korzystać z sieci zawodowych placówek pomocniczych, jakimi są poradnie metodyczne, PDK, oddziały TWP, Filmos itd. itd.

Ale skąd ich brać? Kto ma przygotować przyszłą kadrę nowoczesnych działaczy? Czy to mają być podszkoleni reżyserzy amatorskich teatrów, czy raczej ludzie potrafiący pokierować całokształtem zapotrzebowania i możliwości na kulturę we własnym wiejskim środowisku.

Czy nie ma możliwości przygotowania kadr, jeśli już nie fachowców, to przynajmniej ludzi orientujących się w różnorodnych formach pracy klubowej, ludzi, którzy nie będą palić własnego entuzjazmu na szarpaniu się w tradycyjnych, nie zdających już dzisiaj egzaminu formach organizacji życia społeczno-kulturalnego?

Charakterystyczne: większość młodych społeczników za czynną próbę ożywienia środowiska właśnie od organizowania zespołu teatralnego. I co? W najlepszym wypadku uda im się wystawić jedno do dwóch przedstawień rocznie, co absolutnie ani nie ożywia środowiska, a tym bardziej nie odpowiada na współczesne zapotrzebowanie kulturalne wsi. Zbyt wiele dni codziennych ma klubowy rok, zbyt inne potrzeby ma wieś, zwłaszcza młoda.

Zainteresowanie teatrem amatorskim jest znacznie mniejsze niż takimi dziedzinami jak np.: sport, muzyka, estetyka wewnątrz mieszkalnych, moda, savoir-vivre, postęp techniczny. Idealnym rozwiązaniem byłoby, obok skasowania dotychczasowych form doszkalania już pracujących działaczy klubowych, postawienie przede wszystkim na młodzież mieszkającą w internatach i to szczególnie szkół pionu technicznego (technikum ekonomiczne, rolnicze, ogrodnicze, hodowlane itp.).

Większość tej właśnie młodzieży wróci do pracy na wsi i załame tam dość eksploatowane nozycje. Przeszkolenie tej młodzieży w różnorodnych formach działalności klubowej stworzyłoby możliwość uzyskania cennych pracowników spo-

łecznych, a ich udział w radach społecznych klubów i kołach ZMW gwarantowałyby właściwy kierunek pracy klubów.

Szkolenie w zakresie działalności klubowej wspomnianie młodzieży powinno przebiegać nie na zasadzie jeszcze jednego przedmiotu wykładowego, lecz w formie wieczorów klubowych realizowanych w świetlicach internatów, w których młodzież uczestniczyłaby na zasadzie klubowiczów spędzających wolny czas na interesujących zajęciach. Po takim wieczorze, prowadzący omawiałby poprzednio zastosowane formy. Tematyka wieczorów klubowych odbywających się np. raz w tygodniu winna być z góry ustalona na rok szkolny i zawierać możliwie bogaty wachlarz form i tematów. Np. wieczór filmów oświatowych, spotkanie z ciekawym człowiekiem, wieczór żywej krytyki, wieczór gier i zabaw towarzyskich, spotkanie z regionalistą, wycieczka pod hasłem „Region, w którym mieszkamy”, wspólnie robimy wystawę, wieczór literacki, o grzeczności na co dzień, małe formy teatralne i inne.

Spśród uczestników takich zajęć winna wyłonić się z czasem grupa aktywu, której będzie można dawać samodzielne zadania. To będą właśnie oczekiwani przez wieś nosiciele nowych form.

JACEK MAŁECKI

Lenin w Polsce⁽³⁾

Po zwolnieniu Lenina z więzienia, Uljanowowie wynajęli furmankę w Nowym Targu i pojechali do Poronina. Dni miały na przygotowanie do wyjazdu. Pakowano rzeczy, książki i gazety. Iljcz wiele razy chodził na pocztę, wysyłał telegramy i otrzymywał przesyłki z gazetami. Pieniądze na bilety do Krakowa zebrał dla Uljanowów Komitet Pomocy dla Więźniów Politycznych w Nowym Targu.

Powstał problem, co robić z biblioteką i archiwum. Po długim namyśle Uljanowowie postanowili starannie zapakować książki, gazety, rękopisy i zostawić je na przechowanie w Poroninie. Waga wszystkich tych materiałów wynosiła prawie 1000 kg. W Krakowie z początku zatrzymał się Lenin z Nadieżdą Krupską u gospodyni, która wynajmowała pokój Inessie Armand, a następnie przeprowadzili się do hotelu w pobliżu dworca. Tu Włodzimierzowi Iljczowi udało się dość szybko otrzymać pozwolenie na wyjazd za granicę dzięki pomocy Hausnera i Kasprowicza i uzyskać w policji zaświadczenie, że ma prawo na bycia trzech biletów kolejowych. Nie było żadnej możliwości zabrania archiwum krakowskiego i książek ze sobą. Wszystko to spakowano w skrzynie i worki i za zgodą dozorców domów nr 47 i 51 przy ulicy Lubomirskiego, gdzie niedługo Lenin mieszkał, zostało na przechowanie na strychach.

Uljanowowie wyjechali z Krakowa 28 sierpnia 1914 roku w towarzystwie Sergiusza Bagockiego; odprowadzali ich członkowie Krakowskiego Związku Pomocy dla Więźniów Politycznych — nauczyciel Antoni Broszkiewicz z Nowego Sącza i lekarz Maurycy Ameisen. Ich podróż do Wiednia, a stamtąd do Szwajcarii trwała cały tydzień w ciemnym i brudnym wagonie towarowym.

Po zwycięstwie Rewolucji Październikowej podjęto próby odnalezienia biblioteki i materiałów archiwalnych pozostałych po Leninie w Poroninie i w Krakowie. Jednakże poszukiwania były bezowocne, gdyż rząd burżuazyjnej Polski nie chciał ich zwrócić.

Dopiero po drugiej wojnie światowej KC PZPR poczynił wszelkie możliwe kroki w celu odnalezienia zaginionych książek oraz archiwum Lenina. Przeprowadzono staranne poszukiwania w archiwach Poronina, Nowego Targu, Krakowa i Warszawy. Znalezione materiały zostały przekazane w lutym 1954 roku Związkowi Radzieckiemu i obecnie znajdują się one w Instytucie Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR.

Tam, gdzie mieszkał i pracował Lenin, umieszczono tablice pamiątkowe. Zostały także otwarte muzea Lenina w Krakowie, Poroninie i w Warszawie. Miejsca, związane z imieniem Włodzimierza Iljicza, odwiedniają tysiące ludzi, którzy zatrzymują się długie go-



Drzeworyt K. M. Sopocki

dziny w muzeach i odjeżdżają wzruszeni i pełni wrażeń.

Imię Lenina żyje w umysłach i sercach milionów ludzi pracy na całej kuli ziemskiej. Naród polski wielką czcią otacza pamiętki po Leninie, znajdujące się na naszej ziemi.

Julian Tuwim pisał w wierszu „Do córki w Zakopanem”:

„A tam, kołanie, gdzie mieszkał Włodzimierz Lenin, ziół kwiatów. To był przyjaciel tych prostych ludzi”.

cdn.

ALEKSANDER TOMKOWICZ



NAUKA

„Historia Francji”. Praca zbiorowa. Wielka synteza historii Francji. KtW, 2 tomy, 189,— zł.

Mariusz Karpowicz — „Sztuka oświeconego sarmatyzmu”. PWN, str. 199, 40,— zł.

J. Dowgiałło, A. Karński, I. Potocki — „Geologia surowców bal neologicznych”. W. Geologiczne, str. 294, 50,— zł.

„Druki toruńskie XVI wieku”. PIW, str. 190, 25,— zł.

„Chirurgia praktyczna Rafała Józefa Czerwińskiego”. MON, str. 493, 60,— zł.

Fryk Guhl, Tea Rubinow — „Jezyk niemiecki dla lektoratów”. PWN, str. 480, 38,— zł.

Witold Hensel — „Ziemie polskie w pradziejach”. Interpress, str. 213, 120,— zł.

„Z dzieł stosunków polsko-radzieckich” (studia i materiały). KtW, str. 277, 40,— zł.

Kurt Pollak — „Kinez do medycyny współczesnej”. WP, str. 327, 22,— zł.

* GŁOS WIELKOPOLSKI AP
Nr 56 (8100) 7 III 1970

KŁOPOTY MIĘDZY NIZEM A WYZEM

Co czeka naszą oświatę

Więcej niż połowa obywateli PRL bezpośrednio lub pośrednio związana jest ze szkołą, warto więc słów parę poświęcić temu, co czeka nas w najbliższym czasie w tej dziedzinie.

Niebieska tarcza

Najpierw o najmłodszych i najliczniejszych — uczniach szkół podstawowych. Przede wszystkim będzie ich mniej. Cały okres lat 1967 — 1980, charakteryzuje się spadkiem liczby uczniów szkół podstawowych; z ogólnej liczby 5700 tys. w 1967 r. do 4260 tys. w 1980 r. W 1970 roku od września będziemy mieć ich o 140 tysięcy mniej niż w roku ubiegłym.

Co to oznacza? W miastach niewątpliwie poprawie sytuacji. W klasach zrobi się luźniej, mniej dzieci wędrować będzie do szkoły na tzw. drugą zmianę, co zdecydowanie niekorzystnie wpływało i na przyswajanie wiedzy i na organizację życia domowego.

Minusy niżu zaznacza się głównie na wsi. Tam zmniejszenie liczby uczniów — w świetle przepisów normujących proporcje między liczbą dzieci, nauczycieli i klas — może wpłynąć na likwidację niektórych placówek, na zmiany w tzw. stopniu organizacyjnym szkoły, co oznacza, że najmłodsze klasy ośmioklasowe mogą być przekształcone w 4 lub 5-klasowe.

Dla miejscowych władz oświatowych nie lada to łamigłówka: wydłużenie ścieżek do szkoły dla najmłodszych mieszkańców wsi, zbyt wielkie trudności w uczęszczaniu do pełnych szkół podstawowych.

Czerwone tarcze

W szkolnictwie średnim sytuacja będzie akurat odwrotna.

W liceach ogólnokształcących bieżący rok zaznaczy się wzrostem liczby uczniów o ponad 100 tysięcy. W praktyce — znacznie większa liczba oddziałów, zwiększone zapotrzebowanie na izby lekcyjne, zwiększenie kadry o blisko 5 tysięcy nauczycieli. Więcej znów kłopoty.

Władze oświatowe projektują wykorzystanie, choćby częściowo, luzów w szkołach podstawowych. Czy projekt to najlepszy? Może, choć trudno odnieść się do niego z wielkim entuzjazmem. Każdy, kto choć trochę zna szkołę, łatwo uśmiechnie sobie te niekończące się wędrowniki nauczycieli.

Z jednego budynku do drugiego, kłopoty z prawidłowym korzystaniem przez uczniów z pracowni i gabinetów szkolnych, trudności w pracy organizacyjnej i wychowawczej dyrektorów, którzy część swoich uczniów przesła „na komorne” do innej szkoły.

Drugi kłopot — kadra. Resort chce sięgnąć po rezerwy, jakie tworzy 15 tysięcy nauczycieli z pełnymi wyższymi studiami, pracujących w szkołach podstawowych. Ze wielu z nich nie będzie chciało korzystać, trudno się dziwić. Ale czy to nie zuboży potencjał kadrowy szkół podstawowych i to w okresie, kiedy reforma wymaga wysoko kwalifikowanego nauczyciela?

Oba rozwiązania — choć być może konieczne — nie wydają się najszczęśliwsze. A optymistom tym bardziej małe, jeśli się zważy, że te trudności spadają na szkołę średnią, w momencie, kiedy licea pracują już według nowych programów, kiedy po raz pierwszy wprowadzone zostaną do szkół zajęcia fakultatywne, wymagające dobrych nauczycieli, większej liczby pracowników i gabinetów.

Szkoły zawodowe

Podobne tendencje wzrostowe i podobne kłopoty występują i w szkolnictwie zawodowym. Zwiększona o 100 tysięcy liczba uczniów to konieczność zwiększenia ilości pomieszczeń i warsztatów, tworzenia nowych kierunków i specjalności, zgodnie z potrzebami gospodarki; wreszcie konieczność dopływu nauczycieli z kwalifikacjami.

KRYSTYNA ROGALSKA

Po święcie jest dzień powszedni

Dokończenie ze str. 3

Bo przedstawicielej płci słabej oprócz pracy zawodowej i społecznej mają do spełnienia jeszcze dwie funkcje — gospodyni i matki. Główny Urząd Statystyczny podaje, że praca w gospodarstwie domowym zajmuje prawie 6 godzin na dobę. Stanowczo za dużo jak na lata siedemdziesiąte XX wieku.

Kobiety potrafią docenić zdobycze społeczne — żłobki, przedszkola, świetlice, place gier i zabaw, stołówki. Ale ich przyrost jest nieproporcjonalny do potrzeb. Ślimacze tempo usług pralniczych, garmażeryjnych, nie wystarczająca sieć sklepów utrudniając pracę. Możliwość szybkiego dokonania zakupów, korzystanie ze stołówek, oddanie bielizny do pralni znajdujących się w pobliżu — zaoszczędza czas, który można spożytkować efektywniej. Ten czas powinien być przeznaczony na odpoczynek, zajęcie się dziećmi.

Ze wszystkich funkcji współczesnej kobiety najważniejszą pozostaje rola matki. Jej wpływ zadecyduje w przeważającym stopniu o kształcie moralnym przyszłego pokolenia. Nie zapominajmy, że zakazy i normy podyktowane sercem akceptuje się bezbolesnie.

W napiętym harmonogramie dnia konieczne jest więc wygospodarowanie godzin wychowawczych.

Rejestr obowiązków i zadań, które życie nałożyło na współczesną kobietę nie jest lekki, ale nie chce ona wrócić do domu.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Imponuje rzetelność Wydawnictwa MON. Obok aktualnych spraw żołnierskiego dnia codziennego, obok faktografii walk minionej wojny, troska o to, by nie urosnąć niczego z tradycji wojakowo-patriotycznej.

Z satysfakcją przeglądam pierwszy tom w jubileuszowej jak gdyby serii pt. „Poczet chwaleń oręża polskiego”. Seria wydawana jest od strony graficznej z troską, na dobrym papierze, bogato ilustrowana. Ten pierwszy tom, to praca Piotra Łossowskiego „Żołnierze minionych lat”. Koncepcja książki jest prosta, acz cenna. Autor, wychodząc z założenia, że twórcami historii a zwłaszcza dziejów naszego oręża, byli konkretni ludzie, apeluje o zwrócenie większej uwagi na biografistykę wojskową, na postawy ludzkie. Początkiem tego jest dokonana przez niego praca skreślenia kilkudziesięciu sylwetek wojskowych, od Zyndrama z Maszkowic poczynać aż po okres II Rzeczypospolitej. Przez losy tych ludzi z jednej strony odzwierciedla się tragizm pewnych okresów naszego narodu, ale z drugiej strony niezmienna, twarzą w twarz przełamania w walce zlego losu.

A oto inna książka, sięgająca do najpiękniejszych tradycji. Niezmordowany szereż Stanisław Szczeniowski w książce „Ani triumf ani zgoda” wziął na warsztat burzliwe, dramatyczne i wzniecone a piękne dzieje Powstania Listopadowego w Warszawie. Pamiętniki, wspomnienia, dokumenty, artykuły ówczesnej prasy stanowią źródło do wieloplanowej panoramy wydarzeń, do malunku postaw ludzkich, do kulis gabinetów ministerialnych i aktów bohaterstwa na polu walki. Pierwsza to chyba tak żywa i dynamiczna panorama tego Powstania.

Historia i tradycja

Pięknie, albumowo niemal wydana została na pozór osobliwa książka, osobliwa z uwagi na czas jej napisania i na pozorną przebrzmiałość fachową udzielanych tam rad, jako że nauka medyczna co nieco posunęła się już dalej. Myślę tu o napisanej około 1805 roku, a wydanej z rękopisu dopiero teraz „Chirurgii praktycznej” Rafała Józefa Czerwikowskiego — pierwszym nowoczesnym podręczniku chirurgii wojskowej w Polsce, podręczniku na światło.

Z książką na ty

wym poziomie, świadczącym wysoko o naszej medycynie i o jej związkach z wojskiem. Lekcja to osobliwa, chyba nie tylko dla lekarzy i dla wojskowych, w każdym razie dla każdego zapaleńca w studiowaniu dziejów naszej wojskowości na pewno przydatna.

Skoro jesteśmy ciągle przy historii, oto anons najkrótszy nowej pozycji w świetnej serii „Bitwy — kampanie — dowódcy”. Tym razem jest to skrócona sylwetka „Hetmana Stanisława Koniecpolskiego 1591 — 1646”, zwycięzcy w walkach ze Szwedami, z Turkami i Tatarami, jednej z najciekawszych postaci hetmańskich w naszych dziejach.

A teraz czas tak niedawno, a tak zarazem daleko, okres II Rzeczypospolitej. Po pracy A. Micewskiego o Pilsudskim, spod pióra Piotra

Stawieckiego wyszło studium związane z zagadnieniem wojny a polityki wewnętrznej II RP w latach 1935 — 1939 pt. „Następcy Komendanta”. Autor poddaje, w oparciu o wszelkie dostępne materiały źródłowe, zagadnienia takie jak przyczyny politycznej działalności wojska, ówczesnych „rzędów pułkowników”, zastanawia się nad składem korpusu oficerskiego, nad udziałem wojskowych w życiu politycznym, interesują go także sprawy układów w korelacji wojsko a kwestia narodowościowa, wreszcie zamyka książkę ukazaniem na próby militarystyki społeczeństwa.

I na zakończenie nieco o książce aktualnej, ważnej, której znajomość powinna stać się dosyć powszechna. Piotr Lippoczy i Jerzy Sulek wydali opasłą dokumentarną publikację pt. „Spadkobiercy swastyki — NPD”. Nie trzeba chyba tłumaczyć, dlaczego tak uważnie śledzimy w naszym kraju wszystko, co wiąże się z pravicowymi, odwetowymi tendencjami w NRF, a czego najpełniejszym wyrazem stała się NPD, reprezentująca konkretną już siłę polityczną. Aneks dokumentacyjny imponuje bogactwem i rozeznanie. Wyciągi programowe, przemówienia przywódcy A. von Thadden, tabele wyników wyborów, zestawienia do tytułu składu partii, notki biograficzne przywódców, funkcje przez nich pełnione. Kopalnia ważkiej wiedzy, dla nauki i przestrogi.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

TEATR Tyrania metafor i pomysłów

To, że będzie to spektakl ciekawy inscenizacyjnie, a może nawet i wybitny, łatwe było właściwie do przewidzenia, zwłaszcza dla widzów mających w pamięci poprzednie przedstawienia Kordzińskiego, a także i sam tekst Broszkiewicza. Ta bowiem sztuka — „Bar wszystkich świętych” — jak gdyby stworzona została właśnie dla tego reżysera. Wymaga dużej pomysłowości inscenizacyjnej, wyraźnie zyskuje przy bardziej wybujałej symbolice oraz daleko posuniętej teatralizacji dialogów i postaci. Zyskuje w ogóle wiele w agresywnej inscenizacji z ducha młodych.

Spektakl rzeczywiście można określić jako teatralnie interesujący. Sztukę Broszkiewicza rozegrał Kordziński w konwencji teatru jarmarcznego, w scenerii jakiegoś tajemniczego i wieloznacznego lunoparku. Można by zapewne dostrzec w tym przedstawieniu wpływ amerykańskiego „Bread and Puppet Theater”. Wiele też oczywiście zawdzięcza ono propozycjom wrocławian: szczególnie Grotowskiego oraz Tomaszkowskiego. W ogóle jest bardzo blisko awangardzie. Tak w sensie ogólnych założeń formalnych jak i w planie narzuconych aktorom środków ekspresji. Jest przy tym młodzieńcze i ekstrawaganckie. Nasuwa przede wszystkim skojarzenia z muzyką młodzieżową, z big beatem. Jest bardzo efektowne, ale w tym samym stopniu także hałaśliwe, męczące, trudne w odbiorze, zwłaszcza dla osób nie przyzwyczajonych w teatrze do tych środków ekspresji, do aż takiej krzykliwości i hałasu. Stwarza ono przy tym znakomite pozory, że w sztuce tej i w całym spektaklu, od początku do końca gra toczy się o coś niesłychanie ważnego, że wydarzenia mają jakiś głęboki sens metaforyczny. A właśnie co do tego, szczerze mówiąc, mam ogromne wątpliwości. Stanowczo w każdym razie, bardziej podoba mi się spektakl niż sama sztuka. A najbardziej podoba mi się w tym przedstawieniu gra aktorów.

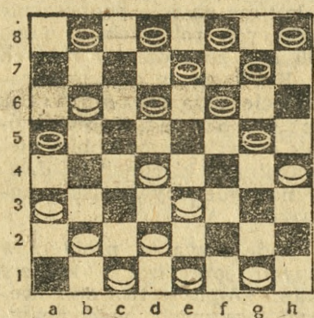
O czym mówi sztuka, co wynika z samej jej lektury? Właściwie raczej niewiele. Na pierwszy rzut oka wydawać się może, że autor chce nas przekonać od tego co śpiewa przez radio Polomski, że „ni rozgłos, ni sława, nie stroje, zabawa, lecz młodym być i więcej nic”. Ponieważ wydało mi się to jednak mimo wszystko zbyt banalne dodać do tego morał o krepujących prawdziwą miłość wiekach cywilizacji oraz ideologii chrześcijańskiej. A po to, by nadać temu wszystkiemu jakiś głębszy sens uogólniający przemieszać w końcu ziemski bar z niebiosami oskarżając je przy okazji poważnie o współudział we wszelkim grzechu. Rzecz w tym, że owe dziwne materii pomieszanie znakomicie wykorzystał reżyser tworząc w efekcie spektakl bogaty, wieloznaczny w swych treściach i o wręcz filozoficznych ambicjach. Filozoficznie właśnie bardzo podejrzany, ale teatralnie bezsprzecznie interesujący. Ma on właściwie tylko jedną wadę. Jest, jak już powiedziałem, zbyt hałaśliwy, zbyt męczący, za mało skonstruowany w nastroju. No, ale takie właśnie, na dobrą sprawę, są przeciwieństwa przedstawienia Kordzińskiego w naszym teatrze.

Aktorsko to przedstawienie rzeczywiście może nas satysfakcjonować. Interesujące jest przy tym także od strony muzyki i plastyki: efektownej, funkcjonalnej, zdecydowanie persyflażowej w swym charakterze. Na plan pierwszy wysuwają się tu trzy duże role. Postać Sebastianą-Krzysztofą Ziemińskiego, Pawła — nowo pozyskanego dla naszego teatru aktora, Janusza Michałowskiego oraz tancerza w wykonaniu — Piotra Sowińskiego. Wielkim zaskoczeniem była dla mnie jednak przede wszystkim rola Ziemińskiego zbudowana od początku do końca wbrew własnemu emplotowi tego aktora. Z pozostałych wymienić by należało Kazimierza Nogajkę jako demoniczną Marię Magdalę, Jadwigę Żywczak — madame Lulu, Eugeniusza Kotarskiego oraz Mariana Pogorza.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Teatr Nowy w Poznaniu: „Bar wszystkich świętych” komedia Jerzego Broszkiewicza w reżyserii Romana Kordzińskiego i scenografii Zbigniewa Bednarowicza. Opracowanie muzyczne: Ryszard Gardo. Premiera: 28 II 70

Diagram nr 7



Ruch białych.

KOMBINACJA POŁOWA SUKCESU

Pojedynek warcabistów przy szachownicy jest starciem noszącym znamiona sportowej walki. Na szachownicy zwycięstwa rzuca się takie walory, jak rutyna (ograniczenie turniejowe) i znajomość teorii gry — do tego to w szczególności otwarcia partii oraz gry końcowej. Mocnego zabarwienia zawsze przydaje

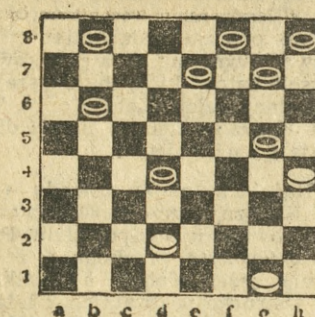
NA CZARNYCH POLACH

warcabom kombinacja. Jak kombinować? Oto pytanie.

Prawidłowo przeprowadzone zagranie kombinacyjne zazwyczaj wprowadza zasadniczy przełom w partii. Kombinacja powinna być poparta rzetelną wiedzą teoretyczną oraz specjalnym wyczuciem pozycji. Te cechy dadzą się przyzwolnić. Reszta zaś — jest sprawą polotu, wyobraźni, ba... talentu.

Na zamieszczonych diagramach ilustrujemy kombinacyjny ciąg na przykładzie wziętym z partii turniejowej. Diagram nr 7 przedstawia pozycję wyjściową „dojrzałą” do podjęcia kombinacji. Natomiast na diagramie nr 8 uwidoczniony jest efekt przeprowadzonej kombinacji. Białym wystarczy teraz jednym posunięciem zebrać obfity

Diagram nr 8



Rozwiązanie:

„Białym i czarnym podać 3:10:10 2:10:10 3:10:10 4:10:10 5:10:10 6:10:10 7:10:10 8:10:10 9:10:10 10:10:10 11:10:10 12:10:10 13:10:10 14:10:10 15:10:10 16:10:10 17:10:10 18:10:10 19:10:10 20:10:10 21:10:10 22:10:10 23:10:10 24:10:10 25:10:10 26:10:10 27:10:10 28:10:10 29:10:10 30:10:10 31:10:10 32:10:10 33:10:10 34:10:10 35:10:10 36:10:10 37:10:10 38:10:10 39:10:10 40:10:10 41:10:10 42:10:10 43:10:10 44:10:10 45:10:10 46:10:10 47:10:10 48:10:10 49:10:10 50:10:10 51:10:10 52:10:10 53:10:10 54:10:10 55:10:10 56:10:10 57:10:10 58:10:10 59:10:10 60:10:10 61:10:10 62:10:10 63:10:10 64:10:10 65:10:10 66:10:10 67:10:10 68:10:10 69:10:10 70:10:10 71:10:10 72:10:10 73:10:10 74:10:10 75:10:10 76:10:10 77:10:10 78:10:10 79:10:10 80:10:10 81:10:10 82:10:10 83:10:10 84:10:10 85:10:10 86:10:10 87:10:10 88:10:10 89:10:10 90:10:10 91:10:10 92:10:10 93:10:10 94:10:10 95:10:10 96:10:10 97:10:10 98:10:10 99:10:10 100:10:10 101:10:10 102:10:10 103:10:10 104:10:10 105:10:10 106:10:10 107:10:10 108:10:10 109:10:10 110:10:10 111:10:10 112:10:10 113:10:10 114:10:10 115:10:10 116:10:10 117:10:10 118:10:10 119:10:10 120:10:10 121:10:10 122:10:10 123:10:10 124:10:10 125:10:10 126:10:10 127:10:10 128:10:10 129:10:10 130:10:10 131:10:10 132:10:10 133:10:10 134:10:10 135:10:10 136:10:10 137:10:10 138:10:10 139:10:10 140:10:10 141:10:10 142:10:10 143:10:10 144:10:10 145:10:10 146:10:10 147:10:10 148:10:10 149:10:10 150:10:10 151:10:10 152:10:10 153:10:10 154:10:10 155:10:10 156:10:10 157:10:10 158:10:10 159:10:10 160:10:10 161:10:10 162:10:10 163:10:10 164:10:10 165:10:10 166:10:10 167:10:10 168:10:10 169:10:10 170:10:10 171:10:10 172:10:10 173:10:10 174:10:10 175:10:10 176:10:10 177:10:10 178:10:10 179:10:10 180:10:10 181:10:10 182:10:10 183:10:10 184:10:10 185:10:10 186:10:10 187:10:10 188:10:10 189:10:10 190:10:10 191:10:10 192:10:10 193:10:10 194:10:10 195:10:10 196:10:10 197:10:10 198:10:10 199:10:10 200:10:10 201:10:10 202:10:10 203:10:10 204:10:10 205:10:10 206:10:10 207:10:10 208:10:10 209:10:10 210:10:10 211:10:10 212:10:10 213:10:10 214:10:10 215:10:10 216:10:10 217:10:10 218:10:10 219:10:10 220:10:10 221:10:10 222:10:10 223:10:10 224:10:10 225:10:10 226:10:10 227:10:10 228:10:10 229:10:10 230:10:10 231:10:10 232:10:10 233:10:10 234:10:10 235:10:10 236:10:10 237:10:10 238:10:10 239:10:10 240:10:10 241:10:10 242:10:10 243:10:10 244:10:10 245:10:10 246:10:10 247:10:10 248:10:10 249:10:10 250:10:10 251:10:10 252:10:10 253:10:10 254:10:10 255:10:10 256:10:10 257:10:10 258:10:10 259:10:10 260:10:10 261:10:10 262:10:10 263:10:10 264:10:10 265:10:10 266:10:10 267:10:10 268:10:10 269:10:10 270:10:10 271:10:10 272:10:10 273:10:10 274:10:10 275:10:10 276:10:10 277:10:10 278:10:10 279:10:10 280:10:10 281:10:10 282:10:10 283:10:10 284:10:10 285:10:10 286:10:10 287:10:10 288:10:10 289:10:10 290:10:10 291:10:10 292:10:10 293:10:10 294:10:10 295:10:10 296:10:10 297:10:10 298:10:10 299:10:10 300:10:10 301:10:10 302:10:10 303:10:10 304:10:10 305:10:10 306:10:10 307:10:10 308:10:10 309:10:10 310:10:10 311:10:10 312:10:10 313:10:10 314:10:10 315:10:10 316:10:10 317:10:10 318:10:10 319:10:10 320:10:10 321:10:10 322:10:10 323:10:10 324:10:10 325:10:10 326:10:10 327:10:10 328:10:10 329:10:10 330:10:10 331:10:10 332:10:10 333:10:10 334:10:10 335:10:10 336:10:10 337:10:10 338:10:10 339:10:10 340:10:10 341:10:10 342:10:10 343:10:10 344:10:10 345:10:10 346:10:10 347:10:10 348:10:10 349:10:10 350:10:10 351:10:10 352:10:10 353:10:10 354:10:10 355:10:10 356:10:10 357:10:10 358:10:10 359:10:10 360:10:10 361:10:10 362:10:10 363:10:10 364:10:10 365:10:10 366:10:10 367:10:10 368:10:10 369:10:10 370:10:10 371:10:10 372:10:10 373:10:10 374:10:10 375:10:10 376:10:10 377:10:10 378:10:10 379:10:10 380:10:10 381:10:10 382:10:10 383:10:10 384:10:10 385:10:10 386:10:10 387:10:10 388:10:10 389:10:10 390:10:10 391:10:10 392:10:10 393:10:10 394:10:10 395:10:10 396:10:10 397:10:10 398:10:10 399:10:10 400:10:10 401:10:10 402:10:10 403:10:10 404:10:10 405:10:10 406:10:10 407:10:10 408:10:10 409:10:10 410:10:10 411:10:10 412:10:10 413:10:10 414:10:10 415:10:10 416:10:10 417:10:10 418:10:10 419:10:10 420:10:10 421:10:10 422:10:10 423:10:10 424:10:10 425:10:10 426:10:10 427:10:10 428:10:10 429:10:10 430:10:10 431:10:10 432:10:10 433:10:10 434:10:10 435:10:10 436:10:10 437:10:10 438:10:10 439:10:10 440:10:10 441:10:10 442:10:10 443:10:10 444:10:10 445:10:10 446:10:10 447:10:10 448:10:10 449:10:10 450:10:10 451:10:10 452:10:10 453:10:10 454:10:10 455:10:10 456:10:10 457:10:10 458:10:10 459:10:10 460:10:10 461:10:10 462:10:10 463:10:10 464:10:10 465:10:10 466:10:10 467:10:10 468:10:10 469:10:10 470:10:10 471:10:10 472:10:10 473:10:10 474:10:10 475:10:10 476:10:10 477:10:10 478:10:10 479:10:10 480:10:10 481:10:10 482:10:10 483:10:10 484:10:10 485:10:10 486:10:10 487:10:10 488:10:10 489:10:10 490:10:10 491:10:10 492:10:10 493:10:10 494:10:10 495:10:10 496:10:10 497:10:10 498:10:10 499:10:10 500:10:10 501:10:10 502:10:10 503:10:10 504:10:10 505:10:10 506:10:10 507:10:10 508:10:10 509:10:10 510:10:10 511:10:10 512:10:10 513:10:10 514:10:10 515:10:10 516:10:10 517:10:10 518:10:10 519:10:10 520:10:10 521:10:10 522:10:10 523:10:10 524:10:10 525:10:10 526:10:10 527:10:10 528:10:10 529:10:10 530:10:10 531:10:10 532:10:10 533:10:10 534:10:10 535:10:10 536:10:10 537:10:10 538:10:10 539:10:10 540:10:10 541:10:10 542:10:10 543:10:10 544:10:10 545:10:10 546:10:10 547:10:10 548:10:10 549:10:10 550:10:10 551:10:10 552:10:10 553:10:10 554:10:10 555:10:10 556:10:10 557:10:10 558:10:10 559:10:10 560:10:10 561:10:10 562:10:10 563:10:10 564:10:10 565:10:10 566:10:10 567:10:10 568:10:10 569:10:10 570:10:10 571:10:10 572:10:10 573:10:10 574:10:10 575:10:10 576:10:10 577:10:10 578:10:10 579:10:10 580:10:10 581:10:10 582:10:10 583:10:10 584:10:10 585:10:10 586:10:10 587:10:10 588:10:10 589:10:10 590:10:10 591:10:10 592:10:10 593:10:10 594:10:10 595:10:10 596:10:10 597:10:10 598:10:10 599:10:10 600:10:10 601:10:10 602:10:10 603:10:10 604:10:10 605:10:10 606:10:10 607:10:10 608:10:10 609:10:10 610:10:10 611:10:10 612:10:10 613:10:10 614:10:10 615:10:10 616:10:10 617:10:10 618:10:10 619:10:10 620:10:10 621:10:10 622:10:10 623:10:10 624:10:10 625:10:10 626:10:10 627:10:10 628:10:10 629:10:10 630:10:10 631:10:10 632:10:10 633:10:10 634:10:10 635:10:10 636:10:10 637:10:10 638:10:10 639:10:10 640:10:10 641:10:10 642:10:10 643:10:10 644:10:10 645:10:10 646:10:10 647:10:10 648:10:10 649:10:10 650:10:10 651:10:10 652

Uroczysty apel olimpijski sportowców GKS Olimpia

„Przyrzekam uroczystość władzom sportowym Polskiej Rzeczy-
pospolitej Ludowej, że będę przykładnie wypełniać obowiązki za-
wodnika objętego centralnym szkoleniem przedolimpijskim...”

Tak rozpoczyna się tekst przy-
rzeczki. Dalej następuje 5 punkt-
ów precyzujących stosunek za-
wodnika do ćwiczeń i startów, do
podnoszenia swych umiejętności,
aby szczyt formy przypa-
dło na główne imprezy z roku olim-
pijskim na okres Igrzysk, do wzro-
stającego zachowania i postawy mo-
ralnej, do wykonywania wszel-
kich poleceń trenera i kierowni-
ctwa, stosunku do nauki i pracy
zawodowej.

W imieniu 18 zawodników Gwar-
dyjskiego Klubu Sportowego Olim-
pia, obywateli centralnym szkoleni-
em przedolimpijskim, przyrzecze-
nie składał lekkoatleta
Elżbieta Maćkowiak, podczas wzo-
rszego uroczystego apelu olim-
pijskiego, który odbył się w Do-
mu Kultury MO.

Zmiany kadrowe w prasie sportowej

W wyniku reorganizacji i mo-
dernizacji prasy sportowej nastą-
piły w tych dniach zmiany na kie-
rowniczych stanowiskach w pis-
mach sportowych.

Redaktorem naczelnym połączo-
nych tygodników sportowych
„Sportowca” i „Sportu dla wszyst-
kich” został dwukrotny laureat
„Złotego Pióra”, kierownik dzia-
łu publicystyki „Przeglądu Sporto-
wego”, Witold Duński. Dotychczas
sowy naczelnym redaktorem „Sporto-
wca”, Stefan Rzesut objął funk-
cję zastępcy redaktora naczelnego
„Przeglądu Sportowego”. Na-
czelnym redaktorem redakcji fa-
chowych miesięczników sporto-
wych został Edward Strzelecki.

Z notatnika wielkopolskich piłkarzy

Uczestniczące w rozgrywkach
mistrzowskich, drużyny okręgu po-
znańskiego, rozpoczęła spotkania
II kolejki w następujących termi-
nach: 30. III, liga okręgowa, kla-
sa A i liga juniorów, 12. IV, kla-
sa B, 19. IV, klasa C i juniorzy.

Najlepsi sportowcy Technikum Ogrodniczego

W leszczyńskim Technikum Ogro-
dniczym, przy którym aktywna
działalność rozwija Ludowy Zes-
pół Sportowy Krokus odbył się ple-
biscyt na 10 najlepszych sportow-
ców szkoły w roku 1969.

Plebiscyt wywołał w szkole o-
gromne zainteresowanie. Wśród
wielu kandydatów do grona naj-
lepszych zaliczono zawodniczkę i
zawodników reprezentujących sek-
cje lekkoatletyczną, piłki ręcznej
i piłki siatkowej LZS Krokus.

Za najlepszego sportowca roku
1969 uznana została Gabriela Sa-
dowska. Zwycięzcy otrzymali
6072 głosy. Na II miejscu uplaso-
wała się Irena Włodarczyk —
5164 przed 3) Janem Katarzyńskim
— 4787. (R)

† Dnia 5 marca 1970 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., nasz najukochańszy, nie-
zapomniany, troskliwy ojciec, teść, dziadek
i pradziadko, przeżywszy lat 90, 8p.

PAWEŁ JAMROZY

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9
bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim nieutulonym żalu
Poznań, ul. Mottego 7a m. 4.

RODZINA

W dniu 5 marca 1970 r. zmarł w wieku 72 lat
IGNACY TRUS

mistrz kuchni

uczestnik walk pod Monte Cassino, długoletni
pracownik Państwowego Prezentorium dla
Dzieci w Jeżorach.

W Zmarłym Zakład stracił sumiennego, ce-
nionego, oddanego sprawię dziecka pracowni-
ka.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współ-
czucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9. III. br. w
Warszawie.

Wyraża głębokie współczucie Rodzinie
Zmarłego, składając:

Dyrekcja, dzieci i cała załoga

K1639

W dniu 3 marca 1970 r. zmarł nagle, przeży-
wszy lat 63

mgr inż. FLORIAN KOTKOWSKI

kierownik Zakładu S. K. Posadowo

Rodzinie Zmarłego wyraża serdecznego współ-
czucia, składając:

Dyrekcja, pracownicy, Rada Zakładowa
Stadniny Koni Posadowo, pow. Nowy Tomyśl

K1565

Dnia 5 marca 1970 r. zmarł nasz przewodni-
czący, przeżywszy lat 69

WALERIAN NOWACKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9
bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Zawiadania

Komitet Blokowy nr 17

21201g

USA w grupie „A”

Hokejowa reprezentacja USA,
która w ub. r. spadła z grupy
„A”, wygrała zdecydowanie zako-
nczone 5 bm. w Bukareszcie roz-
grywki w grupie „B” i ponownie
zdobyła prawo występów w przy-
szłorocznych mistrzostwach pierw-
szej szóstki. Zespoły Rumunii i
Bulgarii zajęły w Bukareszcie
ostatnie miejsca, one też spadają
do grupy „C”. Ich miejsca zajęła
w przyszłym roku hokejowa Austria
i Włoch.

Wyniki ostatnich spotkań: USA
— Szwajcaria — 12:3 (2:1, 6:1, 4:1),
Jugosławia — Japonia — 8:2 (6:1,
2:0, 0:1), NRF — Norwegia — 3:0
(0:0, 3:0, 0:0), Rumunia — Bula-
ria — 6:2 (2:0, 2:0, 2:2).

Końcowa tabela grupy „B”: 1.
USA — 14:0 pkt, 70-11, 2. NRF —
12:2 pkt, 34-13, 3. Norwegia — 8:9
pkt., 26-28, 4. Jugosławia — 7:7
pkt., 30-23, 5. Japonia — 7:7 pkt.,
31-34, 6. Szwajcaria — 4:10 pkt.,
22-31, 7. Rumunia — 4:10 pkt., 21:38,
8. Bułgaria — 0:14 pkt., 11-67. (ot)

Koszykówka II liga

Decydujące spotkanie zespołu Warty

W niedzielę o godz. 16 w sali
przy ul. Saperskiej rozegrane zo-
stało spotkanie koszykówki męskiej
pomiędzy Wartą Poznań a
Społem Łódź. Mecz ten ma ogrom-
ne znaczenie dla dalszego układu
człowiek grupy północnej II ligi
i zdecydowanie, który z tych zesp-
łów awansować będzie do II ligi.
Obecnie na czele tabeli znajduje
się Społem, mające punkt więcej
od Warty. „Zieloni”, jeżeli chcą
myśleć o awansie do I ligi, mu-
szą wygrać to spotkanie. W wy-
padku sukcesu poznaniacy mając
równą liczbę punktów ze Społem
wysuną się na pierwsze miejsce,
gdzie będą mieli lepszy stosunek
małych punktów (w pierwszej run-
dzie Warta wygrała ze Społem w
Łodzi różnicą 4 pkt.).

Po niedzielnej kolejce spotkań
zespoły II ligi, będą miały jesz-
cze do rozegrania po jednym spot-
kaniu. Wartę czeka ciężki mecz w
Szczecinie z miejscową Pogonią
a Społem Łódź przyjmie u siebie
Zawiszę Bydgoszcz.

W najbliższą niedzielę poza me-
czem Warta — Społem odbędą
się w grupie północnej następują-
ce spotkania: Widzew — Pogoń,
Zastal Z. Góra — Stal Ostrow,
Piotrcovia — ŁKS, Zawisza — AZS
Poznań.

W grupie południowej awans do
I ligi zapewnił już sobie zespół
Górnika Wałbrzych. (S)



W spotkaniach piłkarskich z
mowego turnieju o „Białą Piłkę”
w Chorwacji III-ligowy AKS po-
konał I-ligową Polonię Bytom
2:0, a II-ligowy ROW Rybnik u-
legł Piastowi Gliwice 1:3.

Kluby województwa koszaliń-
skiego zrzeszają 63 tys. zawodni-
ków. Mają oni do swej dyspozycji
50 stadionów, z których większość
wybudowana lub wyremontowa-
na została po wojnie, dwa baseny
kryte i kilka otwartych, 133 sal
gimnastycznych, halę sportową w
Koszalinie i inne urządzenia.

Praca Nanka

Zatrudnię ślusarza ze zna-
omością spawania elek-
trycznego. Może być re-
nista. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 20769g

Pomoc domowa potrzeb-
na umiarkowanie gotować. Wa-
runki dobre — oddzielny
pokój. Zgłoszenia: Po-
znań, Piękna 22, od godz.
17. 20059g

Technik łączności przy-
jmuje prace po godz. 16 w
Poznaniu lub okolicach.
Najchętniej konserwację.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 20079g.

Dnia 5 marca 1970 r. zmarła długoletnia i ce-
niona pracowniczka Zakładu Hurtowo-Prze-
twórczego w Gnieźnie

BOLESŁAWA SZKOPEK

z domu KLAYNER

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 marca 1970 r. na
cmentarzu św. Piotra w Gnieźnie o godz. 14.

Wyraża serdecznego współczucia Rodzinie
Zmarłej, składając:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy
PPH Centrala Rybna w Poznaniu.

W1677

† Dnia 5 marca 1970 r. zmarł nagle w 65 roku
życia, opatrzony Sakramentami św., naj-
ukochańszy mąż, ojciec, teść, zwiagier i teść

KAZIMIERZ WIKTOR JÓZEF KAPITAŃCZYK

profesor zwyczajny Politechniki Poznańskiej

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9
marca br. o godz. 14.45 na cmentarzu junikow-
skim.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną

Poznań, Białostok, Chodaków. 21191g

Kupno Sprzedaż

Kupię maszynę dziewiar-
ską dwupłytkową, nową,
produkcyjną zachodniej. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 20084g.

Altanę — barak składany
kupię. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
20124g.

Kupię każdą ilość cegły.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 20065g.

Sadzonki goździków z ma-
tecznika wyhodowanego
z Merystowem (pocho-
dzenia holenderskiego) w 9
odmianach, ukorzenione,
zaraz do odbioru lub do-
niczkowane wg zamówie-
nia. Ogrodnictwo Usług
Specjalnych, Swarzędz —
ul. Strzelecka 35, telefon
175, wewn. 3. 19053g

Sprzedam „Ursus 25” z
piugami, przyczepę oraz
prase PSZ, Górecki —
Wszembórz, poczta Wrze-
śnia. 20977g

Sprzedam garaż przenoś-
ny 4x2,5 m, motocykl
WSK, motorower Jawa.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 20039g.

Sprzedam dwa nowe łó-
zka, szafę dwudrzwiową,
zegar stojący. Adres —
wskaże „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 21015g.

Wóski spacerowe kombi-
nowane, głębokie, leżako-
we poleca Lesiński, Po-
znań, Żydowska 33. 20002g

Pralkę nową „Światłowid”,
meble kuchenne,
kanapę sprzedam. Tel.
652-55 od 14. 20047g

Sprzedam lustro kryształ.
szkl. bez ramy o wym.
47x132 cm, cena 3.000 zł.
Adres wskaże „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
20058g.

Sprzedam nową kuch-
nię gazową 4-palnikową.
Mostowa 14a m. 20. 20000g

Sprzedam motocykl SHL
175, MZ ES 250, stan ide-
alny. Duszniak Wlkp., ul.
Kolejowa 5a, Bzdziel B. 19970g

Sprzedam saksofon i or-
gany „Hammonda” z wi-
brafonem, kwarcówkę.
Tel. 636-90. 19946g

Odstąpię z powodu wy-
jazdu zakład betoniar-
ski, lub sprzedam — betoniar-
kę, stoły wibracyjne, for-
my. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 20026g

Sprzedam motocykl marki
SHS-175, mały prze-
bieg, stan idealny. Ra-
wiczka 17 m. 1. 20032g

Samochody

Volksvagen oraz części —
sprzedam. Oborniki, K.
Marcinkowskiego 3. 19940g

Sprzedam samochód War-
szawę, typ 224. Józef No-
wak, Nekla, pow. Wrześ-
nia, tel. 85. 1094p

Nowego Fiata 125 P —
sprzedam. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
20768g.

Lokale

Kupię lub wydzierżawię,
mieszkanie jedno lub
dwupokojowe, wyłączone.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 20091g.

Pani wynajmie wspólny
pokój. Ul. Gwardii Ludo-
wej 42 m. 15, w podwór-
zu. 21026g

Członkini spółdzielni z 2
dorosłymi dziećmi, posu-
knę pustego pokoju z ku-
chnią, około roku pła-
ty z góry. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
21040g.

Wynajmie 2 pokoje na 7
osób, lub 3 pokoje na 10
osób, na sezon letni, od
15 czerwca do 31 sierpnia
(lazienka, gaz), Zofia Wy-
socka, Swinoujście, ul.
Kołataja 12 m. 1. 19989g

Pracującą panią w wy-
najmie wspólny pokój. Wy-
pińska 12 przy Leszczyń-
skiej. Zgłoszenia w nie-
działę. 20094g

Dnia 5 marca 1970 r. zmarł

PROF. ZW. DR HAB.

KAZIMIERZ WIKTOR KAPITAŃCZYK

którego żegnamy z głębokim żalem — łącząc
wyrazy serdecznego współczucia — Rodzinie
Zmarłego.

W Zmarłym straciłmy prawdziwego przyja-
ciela, mądrego wychowawcę i kierownika.

Pracownicy
Zakładu Chemii Nieorganicznej Instytutu
Podstawowych Problemów Chemicznych
Politechniki Poznańskiej.

21177g

† W dniu 5 marca 1970 r. zmarła nasza dobra
była długoletnia sekretarka „Prowincji Po-
znańskiej”, 8p.

siostra LUTPOLDY SZYMCHAK

w 84 roku życia, a w 59 roku powołania zakon-
nego.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w ponie-
dzialek, dnia 9 bm. o godz. 7.30 w kaplicy
siostr Elżbietanek w Poznaniu przy ulicy Ła-
kowej 1.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 11 na cmen-
tarzu Miłostowo — Główna.

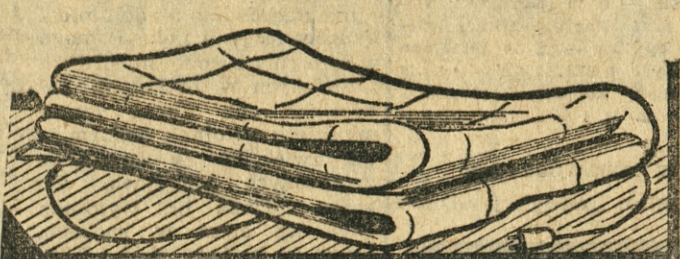
Siostry Elżbietanki
Poznań, ul. Łąkowa 1

21212g



Praktyczny upominek dla Ewy

KOC ELEKTRYCZNY



NIEZBĘDNY W CHŁODNE NOCE I W PRZY-
PADKACH DOLEGLIWOŚCI REUMATYCZNYCH

CENA 850 ZŁOTYCH

WARUNKI RATALNE: WPLATA 30% — 12 RAT.
K1632

Nieruchomości

Poznań willa 5-pokojowa
nowocześniejszej budowy
850.000 zł. Inna 4-pokojowa
z dużym ogrodem —
680.000,—. Połowa willi
lilijniaczek przy tramwaju
550.000,—. Podobna willa
lilijniaczek z instalacją
400.000,—. Inne dwie w
stanie surowym, otwar-
tym 300.000,— i 250.000,—.
Dwa wolnostojące domy,
pierwszy 300.000,—, drugi
250.000,—, poleca Adamski,
Poznań, Matejki 33a. 20994g

Nowe szklarnie — sprze-
dam lub przyjmę współ-
nika z większą gotówką.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 20770g.

Kupię parcelę do 1.000 m²
graniczącą z miastem (niezabu-
dowaną albo domkiem
lub budynkiem gospodarczym).
Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
20037g.

Sprzedam parcelę — Ko-
ziogłowy. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
19860g.

Parcelę zalesioną w Bosz-
kowie lub innej miejscowości
przyjeżdżając do kup-
nie. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 19877g

Kupię działkę budowlaną
na Winogrodach. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19880g.

Parcelę 933 m², zabudowa
bliznacza, Naramowice-
Stubicki, dogodna komu-
nikacja — sprzedam. Wła-
domość: telefon 307-72 —
wieczorem lub oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19888g.

Poznań willa wyłączonej
Poznań — Sołacz, blisko
tramwaju, dwa pokoje,
garaż, ogród, wolne —
spiesznie sprzedam, cena
260.000, względnie zamie-
nie na male gospodarstwo
ogrodnicze do 3 ha. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19890g.

Sprzedam działkę 1200 m²
lub połowę, Poznań — Mi-
nikowo. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
19909g.

Wzajemnie w dzierżawę sad
lub duży ogród, blisko Po-
znań. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 19930g

Wypożyczania najmno-
dziejzych sukien ślub-
nych, welonów nakryć do
chrztu. Mickiewicza 20. 19987g

Dziewczynie sierocie —
pomogę w kształceniu
sie. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 21095g.

Naprę kółnieryżków
meksykańskich, skracanie halek,
podnoszenie oczek wyko-
nawcy. Ul. Gwardii Ludo-
wej 41a. 19958g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na za-
bawy, uroczystości. Po-
znań, Żydowska 33. 20003g

2 marca, zgubiłam port-
monek z pensją. Zwrot
wynagrodzić. Sikorskiego
21 m. 11. 21220g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na za-
bawy, uroczystości. Po-
znań, Żydowska 33. 20003g

Naprawa Maszyn Biuro-
wych. Marcinkowskiego 26.
Telefon 563-63. 20180g

Osoba do sprzątania, my-
cia schodów — potrzebna.
Nad Wierzbakiem 25, nar-
ter. 20192g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na za-
bawy, uroczystości. Po-
znań, Żydowska 33. 20003g

2 marca, zgubiłam port-
monek z pensją. Zwrot
wynagrodzić. Sikorskiego
21 m. 11. 21220g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na za-
bawy, uroczystości. Po-
znań, Żydowska 33. 20003g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na za-
bawy, uroczystości. Po-
znań, Żydowska 33. 20003g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na za-
bawy, uroczystości. Po-
znań, Żydowska 33. 20003g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na za-
bawy, uroczystości. Po-
znań, Żydowska 33. 20003g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na za-
bawy, uroczystości. Po-
znań, Żydowska 33. 20003g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na za-
bawy, uroczystości. Po-
znań, Żydowska 33. 20003g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na za-
bawy, uroczystości. Po-
znań, Żydowska 33. 20003g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na za-
bawy, uroczystości. Po-
znań, Żydowska 33. 20003g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na za-
bawy, uroczystości. Po-
znań, Żydowska 33. 20003g

Wypożyczam porcelanę,
nak

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Kordian”; NO-
WY — g. 19 „Bar wszystkich świę-
tych”; OPERA — g. 19 „Madame
Butterfly”; OPERETKA — g. 19
„Skrzydlaty kochanek”; MARCI-
NEK — g. 11 i 17 „Najdziwniej-
szy”.

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: „Intryga i miłość”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO Polonia: „Szaleniec z
IV laboratorium”; KOŚCIAN.
„Czerwone i złote”; LESZNO:
„Człowiek z Hongkongu”; NOWY
TOMYŚL: „Różowa pantera”; O-
BORNKI: „Beczka prochu”; ŚREM:
„Kobieta wąż”; SZAMO-
TUŁY: „Zdobycy”; WĄGROWIEC:
„Ruchome piaski”; WRZEŚNIA:
„Topkapi”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—20
„Szwajcaria, ojczyzna Wilhelma
Tella”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala
1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17):
7.20 Sportowy wielosek na start;
7.35 Soliści w repert. popularnym;
8.15 Muzyka muzyczna; 8.44 Konc.
życzeń; 9 Dla kl. III—IV (wych.
muzyczne) „Kto najlepiej zapamię-
tał?” gawęda; 9.20 Muz. kompo-
zytorów polskich z nagraniem Ork.
Rozgł. Bydgoskiej; 10.05 „Noce i
dzień” fragm. 31 pow.; 10.25 Muz.
popularna; 10.50 Prosimy na cen-
zurowane; 11 Dla szkół średnich
(wych. obywatelskie) Polska i
świat; 11.20 Konk. Ork. Mandoliny
słowa; 11.49 Rodzice a dziecko; 12.25
Konc. z polonizacją; 13 Dla kl. III—
IV (iez. polski); „Pieśń tulipanów i
marynarz” słuch.; 13.20 Muz. ludo-
wa narodów radzieckich; 13.40 Wę-
cieł, lepiej, taniej; 14 Czy znasz tę
książkę? — zagadka literacka; 14.30
Konc. z nagraniem Ork. PR i TV
w Krakowie; 15.05 Godzina dla
dzieci i chłopców; 16.05 Ze
świata opery; 16.30 Popołudnie z
mlodością; 18.05 Lista przebojów
Studia Rytm; 18.50 Muzyka
i Aktualn.; 19.15 Dziś pytanie,
wczoraj odpowiedź; 19.30 Wędrow-
ki muzyczne po kraju; 20.25 Pio-
senki żołnierskie; 21 Podwieczorek
przy mikrofonie; 22.30 Sobotni
konc. rytmu, tańca i piosenki;
0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05,
15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69,74 MHz: 8.35 Aud. dokument.
„Wielkie życie”; 9 Z popular-
nych suity; 9.35 Czegoś chcemy słus-
chamy; 10.10 Z nagraniem zespołu in-
strumentalnego M. Janicza; 10.25
Teatr PR „Krewniaki” słuch.; 11.25
Konc. Chopinowski; 13 Czas
dobrych gospodarzy; 13.20 Gitara
i fortepian w muzyce rozrywkowej;
13.40 Nim się książka ukaze —
fragm. pow. pt. „Czas nie umie-
ra”; 14.05 Amatorskie zespoły
przed mikrofonem; 14.30 „Maję re-
laks” — „Telefonopocieszciciel-
stwo” — humoreska; 14.45 „Blekit-
na sztafeta”; 15 Z radiowej Listy
Przebojów — luty 1970 r.; 15.50 O
czym pisze prasa literacka; 17.15
Komentarz aktualny o NRD „Pol-
ska na Targach Lipskich”; 17.25
Grająca szafa; 17.55 Radiorexpress;
18.10 „Listy spod lipy” — felieton;
18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia,
opinie, refleksje ze świata nauki;
19.15 Język francuski; 19.31 „Maty-
siakowie”; 20.01 Recital tygodnia
— wyk. Pablo Casals — wiołon-
czela; 20.35 Samo życie; 20.45 Nuty,
nutki — aud. w opr. Wandy Bace-
wicz; 21.30 Przegląd filmowy — Ka-
mierz; 21.50 Muzyka tan.; 22.30 U-
twory różnych kompozytorów w
transkrypcji L. Stokowskiego;
22.45 Radiowariety; 0.10 Program
nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50,
1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz:
17.05 Mistrzowie piosenki klasycz-
nej; 17.30 „Powrót pożegnanych” —
odc. 7 pow.; 17.40 Piosenki z
„Włoskiego buta”; 18 Ekspresem
przez świat; 18.05 Tylko w Łomży
chcemy żyć — magazyn; 18.20 Ra-
diowe Studio Piosenki; 18.50 Tru-
badury i ich pieśni; 19 Naokoło
świata; 19.15 Klub Grającego Kra-
ka; 19.55 „Na imię miała no pro-
stu Ewa” — wokal; 20.25 Prze-
boje ze „Złotych” płyt; 20.45 Nieza-
pomniani 45-ty; 21.05 Klub Grają-
cego Kraśka — wydanie dla fono-
amatorów; 21.20 Krasnoludki są
na świecie — magazyn; 21.50 Ope-
ra G. Donizettiego „Don Pas-
quale”; 22.08 Śpiewa — Dalida;
22.15 Powieść w wyd. dźwięk. —
„Zwycięstwo”; 22.45 Słaba pieśń
w mocnej piosence; 23 Swoje ulubie-
ne wiersze recytuje R. Hanin; 23.05
Tanczące spotkanie z bluesem;
23.50 Śpiewa Henri Tachan.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala
1322 m i UKF 66,62 MHz (do g.
14): 8.20 Samo życie; 8.30 Prze-
króć muzykę tygodnia; 9.05 Fala
59; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla
dzieci w wieku przedszkolnym „Kro-
kowi z wami” słuch.; 10.20 Ra-
dio-niedziela znanasza; 10.30 Radio-
niedziela. Radiowa piosenka nie-
słaga; 11 Rozgłośnia Harcerska;
11.40 Czy znasz mapę świata; 12.15

6 GEOS WIELKOPOLSKI AB
7 III 1970 Nr 56 (8106)

Ratujemy zwierzynę łowną

Tegoroczna zima spowodowała wyjątkowo trudne warunki dla zwierzyny łownej. Złodowaciała pokrywa śnieżna uniemożliwia jej pobieranie naturalnej karmy. Głodne i osłabione zwierzęta padają pastwą różnego rodzaju drapieżników, a przede wszystkim waleśających się psów.

Powiatowa Rada Łowiecka w Wągrowcu czyni usilne starania złagodzenia niedoli mieszkalców lasów i pól. Pomaga w tym cały zespół myśliwych zrzeszonych w 13 kołach łowieckich oraz liczna rzesza młodzieży szkolnej, dokarmiając zwierzynę w specjalnie urządzonych pasnikach. Do końca stycznia br. wyłożono 17 900 kg owsa w snopach, 13 700 kg pośladu zbóż i 8 300 kg okopowych, 1 650 kg siana oraz setki kilogramów innej karmy.

Pomoc ta, jakkolwiek wydatna, nie jest wystarczająca i stad apel Rady Łowieckiej do wszystkich rolników i młodzieży o dokarmianie zwierząt. Drugą ważną sprawą jest likwidacja waleśających się psów i kotów, których łupem padają osłabione kuropatwy, zające i sarny.

Specjalne uznanie należy się PGR-om i spółdzielniom produkcyjnym, które czynnie włączyły się do akcji dokarmiania zwierzyny łownej, ściśle współpracując z Powiatową Radą Łowiecką. (kdw)



Po ten kwiat czerwony...

Na kujawskiej wsi był kiedyś piękny zwyczaj zakładania ogródków kwiatowych przed każdym domem. Ledwo słonko wiosną przygrzało, gospodynie z motykami przekopywały grządki, grabiły ścięgła, ogradzały kamkami polnymi klomby. Potem od bywało się całe misterium siania przeróżnych odmian kwiatów: astrów, goździków, lewkonii, pachnącej maciejki, kolprowego groszku. Któżby zresztą zliczył to kolorowe i pachnące „zielsko”, jak zwykli je określać szlachetni gospodarze. Biała jednak każdemu z nich, jeśli by nie uszanował babskich przyzwyczajęń i upodobań. Mruczał pod nosem, ale zwoził ziołisty piasek do wysypania ścieżek, grodził nadpsuty zimą płocik, malował na kolor, jaki sobie pani jeźmość życzyła.

Potem to wszystko kwitło, radość oczu wszystkich barwami tęczy. Przy niedzieli zawistne sąsiadki szły podglądać, jak kumoszce ogródek się wiede. Bywało, że jedna drugiej jakąś sadzonkę uszczęśliwiła, bo wierzono święcie, że najlepiej rośnie kwiat w ten sposób zdobyty.

I w Wielkopolsce ten kult dla kwiatów jest żywy w wielu wsiach, a najbardziej jednak w powiatach południowych i wschodnich, zwłaszcza kaliskim, ostrowskim, pleszewskim, gdzie za sprawą dziesięć lat z ZMW w ostatnich latach tamtejsze wsie zyskały wiele na estetycznym wyglądzie. Konkurs na ogródek przydomowy, prowadzony pod hasłem „Tobie, Ojczyźnie, kwiat biłoczerwony!”, przyniósł w ubiegłym roku widoczne efekty, zwłaszcza w powiecie kaliskim, w którym spółdzielczość ogrodnicza co roku finansuje

zakup nasion dla uczestniczek konkursu. Współzawodnictwo kończy się w tym powiecie wspaniałym pokazem kwiatów, który zaszczęcają swą obecnością co znaczniejsze osoby z powiatu, a nawet województwa.

W ubiegłym jednakże roku poważną konkurencję dla kaliskiej stowarzyszenia stanowią dziesięć powiatów ostrowskiego, jarocińskiego, wrzesińskiego, pleszewskiego i innych. Konkurs bowiem spotkał się z życzliwym odzewem nie tylko dziesięć z gospodarstw indywidualnych, ale również z PGR i spółdzielni produkcyjnych. Ostatecznie zwyciężyli reprezentanci trzech powiatów, zdobywając nagrody wartości 600 zł każda. Najładniejsze ogródki kwiatowe miały w ubiegłym roku: Stenia Nowak ze wsi Lamki w powiecie ostrowskim, która kieruje tamtejszym kołem ZMW, Maria Łuczak z Nowego Miasta w powiecie jarocińskim i Felicja Głapińska ze wsi Lipie w powiecie wrzesińskim.

Wiosna niebawem, wkrótce dziewczęta zabrają się za ogródki kwiatowe. Która z nich zwycięży w tym roku? Którą opromieni sława królowej kwiatów? Nie wiemy, jedyną jest pewne, że wiele z nich dołoży starań, aby na to miały zasługi, choćby w opinii własnej wsi tylko, bo to też się liczy. I z takich ambicji prosi się nie śmiać, przecież to naturalne dążenie do piękna, jakie wszak winno echoować niewiasty. Kwiat nie daje chleba, ale dodaje uroku życiu, ciesz się barwą i kształtem ludzkie oko. A wszak nie samym chlebem człowiek żyje...

MARIANNA

Jarmark cudów; 13.15 Nowości Programu III; 14 Radio-niedziela — Spotkanie z Anna German; 14.30 W Jeziorkach; 15 Konc. żywych; 15.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń; 15.20 Teatr PR „Pistolet”; 15.30 Teatr PR „Wizanka”; 15.40 Mel. ludowe w wyk. Chór i Kapeli Ludowej Rozgłośnia Śląskiej; 15.45 Radio-niedziela „Musicorama”; 15.55 Przy muzyce o sporcie; 16.30 Matysławowie; 21 Studio Rytm; 21.30 Radiokabaret; 22.30 Muz. tan.; 23.10 Muzyczny kwiat dla Ewy. W programie — bukiet rytmów i melodii do tańca; 0.10 Program nocny z Kielc.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8 Moskwa z melodią i piosenką — słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska niedziela; 12.30 Poranek symf.; 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 15 Dla dzieci „Grobówiec Księcia Dardanów” cz. II słuch. w pow. E. Paukowskiej „Złote korony Księcia Dardanów”; 16.30 Konc. Chopinowski z nagraniem R. Smendzińskiego; 17.05 Warszawa tygodniowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr PR „Cztery mowy prof. Zacharyasa” — słuch.; 18.50 Muzyka; 19.15 „Listy do Mileny”; 19.45 Bałtycka wachta; 20 Wiewiór literacko-muzyczny „Wieczór z

aktorkami”; 21.30 Panowie proszą pannie — ulubione melodie z 60-nych lat; 22.05 Ogólnop. i Pozn. wiadom. sport.; 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką; 23.35 Jazz na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 14.05 Przeboje na start; 14.20 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 44 — magazyn A. Staniewicz; 15.30 „Dziwny jest ten świat”; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Mistrzowie i ich protegowani; 16.40 „Stworzenie kobiety”; 17 Perpetuum mobile — magazyn; 17.30 „Powrót pożegnanych” — odc. 8 pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Kobiety odkrywcze; 18.35 Sylwetka piosenkarki — Anna German; 19 Parada oszustów — „Koch. który nie mówił”; 19.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 „Sezon” — aud. liryczny — zartobliwa; 20.20 Konsonanse i dysonanse — magazyn aktualnych muzyków; 20.50 Piosenki Andrieusza i Katuszy; 21.15 10 minut o modzie; 21.25 Melodie z autografem S. Mikulskiego; 21.50 Opera Donizettiego „Don Pasquale”; 22.08 Śpiewa — Dalida; 22.20 Ja i mój chłop — rep.; 22.35 „Przynoś mi bukiet czerwonych mełancholi”; 23 Swoje ulubione

Kobięce rzędy w Rusocinie

Rusocinem nikt nie mógłby sobie poradzić. Gospodarstwa podupadały, płony były coraz niższe, a do roboty mieszkańcy się nie kwapili, wychodząc z założenia, że jakoś to będzie. Wtedy to I sekretarz KP PZPR w Śremie M. Dominiczak postanowił odwołać się do poczucia obowiązku i gospodarności kobiet.

Było to przed 3 laty. Akurat do szkoły przyszła nowa kierowniczka — M. Dembska. Ona też nie mogła spokojnie patrzeć na zaniedbaną wieś. Najpierw zaczęła porządkować własne otoczenie. Nie wiemy,

jakich użyła argumentów, ale widocznie musiały być przekonujące, skoro matki zaczęły przychodzić do szkoły. Prace komitetu rodzicielskiego przyniosły efekty. W szkole rozpoczęły się zajęcia pozalekcyjne. Potem ogłoszono zapisy do harcerstwa. Kiedy okazało się, że zbierki nie muszą być nudne, dzieciaki gremialnie przystąpiły do organizacji. Trochę później powstało Koło Gospodyń Wiejskich.

Kiedy w powiecie zjawiała się delegacja z Rusocina z pięćdziesięciu na budowę Centrum Zdrowia Dziecka i wezwała inne wsie do podjęcia apelu — nikt nie chciał wierzyć. Przecież ta wieś znana była z aspołecznej postawy, a teraz pierwsza w województwie wzywa inne do naśladowstwa? Z niedowierzaniem czekali na następne poczynania. I o dziwo, Rusocin zaczął się przeobrażać. Zia passa minęła. Rządy przejęły kobiety, zrozumia-

ły potrzebę społecznego działania. Zaczęły organizować kursy racjonalnego żywienia, sprzątać prelegentów, urządziły otwarte zebranie. Dokształcając się w zakresie wiedzy rolniczej. Kiedy zrodziła się inicjatywa społecznej budowy ośrodka wypoczynkowego dla dzieci i młodzieży w Ostrowiecu, kobiety z Rusocina dołożyły swoją cegiełkę. Podejmują każdy apel, mają mnóstwo interesujących pomysłów. Latem zorganizują dziecięcy, marzą o świetlicy.

Kobiety w powiecie śremskim mają opinię ofiarnych społecznie, mądrych gospodyń. Aktywnie pracują w 87 Kołach Gospodyń Wiejskich. Uczestniczą w szkoleniu rolniczym, pomagają kobietom, które gospodarzą samotnie, opiekują się ludźmi starymi. Ich Komitet Opieki Społecznej uzyskał I miejsce w województwie. Szybko zrozumiały też konieczność zmiany profilu szkół w zależności od potrzeb terenu.

Pełne uznanie budzi dobrowolny udział śremskich kobiet w kosztach utrzymania ośrodka wypoczynkowego dla dzieci w Ostrowiecu. Bez czyjejkolwiek pomocy finansowej zorganizowały wczasy dla dzieci chorych, dla podopiecznych i obóz kondycyjny dla sportowców.

W powiecie śremskim postawiono na kobiety. Rozeznanie było trafne. Są dobre, mądre i ofiarne.

B. G.

Rolnicy walczą o utrzymanie pogłowia

Przednówek — okres poprzedzający wyście zwierząt na pastwiska — zwykle trudny dla hodowcy — w tym roku jest szczególnie skomplikowany. Kłopoty paszowe, wywołane ubiegłoroczną suszą, pogłębia jeszcze przedłużająca się zima. W tej sytuacji szczególnego wysiłku hodowców oraz służby zootechnicznej wymaga utrzymanie istniejącego stanu pogłowia oraz zachowanie jak największej liczby cieląt do dalszego chowu. Wiosna, to bowiem okres urodzin blisko 70 proc. całorocznej liczby cieląt. Tak więc, najbliższe już decyzje rolników o pozostawieniu do chowu jak największej liczby cieląt, przysądzą o dalszym rozwoju hodowli. Do czego zachęcają wpróżone w br. podwyższone ceny skupu trzody chlewnej oraz korzystniejsze warunki kontraktacji młodego bydła. Zdaniem specjalistów, duże nawilgocenie gleby podczas zimy rekompensuje zbiory pasz w tym roku. Aby pomóc hodowcom w utrzymaniu pogłowia zwierząt przesyłać zwiększył dostawy pasz treściwych.

Trudności transportowe spowodowały jednak zaktęcenia również w dostawach pasz. Obecnie w niektórych GS-ach odczuwa się brak niektórych asortymentów mieszanki zwłaszcza dla młodego bydła i drobin.

Największą ilość pasz przemysłowych nie zastąpi jednak podstawowej karmy dla bydła i trzody. Dlatego też należy wykorzystywać istniejące w gospodarstwach zapasy pasz własnych. Na naśladownictwo zasługują poczynania zwłaszcza tych rolników, którzy potrafili uzyskać — odpowiednimi zabiegami — wartościową karmę dla zwierząt z gorszych gatunków siana, słomy oraz różne rodzaje plew. Dla przykładu, odpowiednio przeprowadzone wapnowanie słomy, powoduje, że zjadające się w niej balke — niemal w takiej samej ilości jak w średniej wartości sianie — staje się strawne i przyswajalne dla organizmów zwierząt. Wzbogacenie pasz i podnoszenie ich strawności służy również parowaniu pasz, melasowanie, drożdżowanie. Wkrótce będzie można parować i kiszyć ziemniaki, które uzyskają rolnicy przy wyborze i selekcji sadzenia wybor z kopców. Kółka rolnicze dysponują znaczną liczbą kolumn parnikowych, które pozwolą zapobiec gniciu a więc marnotrawstwu ziemniaków przeznaczonych na paszę. (o-za)

Z Kościana

Spotkanie z aktywnymi kobietami

Dorocznym zwyczajem Zarząd Powiatowej Ligi Kobiąt i Komisja Kobiąt przy KP PZPR w Kościanie inauguruje obchody Międzynarodowego Dnia Kobiąt spotkaniem aktywistek ruchu kobiecego z władzami partyjnymi powiatu.

Tegoroczne spotkanie odbyło się w świetlicy Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo-Chorych w Kościanie. Ucze-

stniczyli w nim między innymi: sekretarz KP PZPR — Zdzisław Michalski, przewodniczący PK FJN — Tadeusz Mendel i sekretarz KM PZPR w Kościanie — Franciszek Pajkert.

Działaczki przybyłe na uroczystość przywitała przewodnicząca Komisji Kobiąt przy KP PZPR i Zarządu Powiatowego LK — dr Krystyna Kucewska, składając wszystkim pracującym kościańskim kobietom serdeczne podziękowania za wysiłki wkładane w pracę zawodową i społeczną.

Przewodniczący PK FJN — Tadeusz Mendel w swym wystąpieniu zwrócił uwagę na stale rosnące znaczenie kobiet w życiu gospodarczym, społecznym i kulturalnym powiatu kościańskiego.

Gospodarze spotkania — dyrektorka Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo-Chorych w Kościanie, przygotowali — jak co roku — miłą niespodziankę w postaci loterii fantowej z upominkami, wykonanymi przez pacjentów w ramach tzw. „terapii zajęciowej”. (zi)

— polski film TV z cyklu: „Cztery pancerni i pies” — odc. XIII — oraz Klub pancernych; 10.20 Dla młodych widzów: „Naczelnik Czakotki” — film fab. prod. radzieckiej; 11.45 „Nowocześnie w domu i zagrodzie”; 12 — Dzieńnik; 12.15 „Być kobietą” — program filmowy; 12.45 — Koncert Laureatów VII Studenckiego Festiwalu Jazzowego — „Jazz nad Odrą 70”. Wykonawcy: Zespoły, soliści — laureaci tegorocznego Festiwalu; 13.30 — PKF; 13.40 — „Przemiany”; 14.10 — „Pociągami przez świat” — film serjyn; 14.40 — „Charaktery” — rep. pt. „W oczach dzieci”; 14.55 — Film z serii „Bonanza”; 15.45 — Z cyklu: „Piórkiem i węglem”; 16.15 — „Charaktery” — rep. pt. „Burmistrz”; 16.30 — Wielka gra — teleturniej; 17.25 — „Charaktery” — rep. pt. „Moja stacja”; 17.40 — „Maria, Kazimiera, Joanna”. Scenariusz — S. Grodzienka; 18.10 — „Charaktery” — rep. pt. „Zbliżenie”; 18.25 — Tematy z Szekspira — film baletowy prod. TVP; 18.45 — Dobranoc; 19 — Festiwal Piosenki „Złoty Jeleń” (Brasław — Rumunia); 20.30 — Dziennik; 21.05 — „Sprawa Maddoxa” — film TV prod. ang.; 22.05 — „Amoroso” — fel. filmowy Tadeusza Krasko (do zwolony od lat 18); 22.25 — Magazyn sportowy.

TV zastrzega prawo zmian.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10—11.45 — „Kim jesteście Wenkowie” — fab. film prod. bulg. — cz. II; 11.55—12.25 — Zoologia (kl. VII); „Gady”; 12.25 — TV Kurś rolniczy: „Wykorzystanie projektów typowych w budownictwie inwentarskim”; 15 — Wychowanie fizyczne naszych dzieci; 15.10—15.30 — Program Tygodnia; 16.25 — „Koziołki na wierz”; — krótkometrażowy film polski; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla młodych widzów: „Zyski i straty” — turniej Szkół Zawodowych (Poznań — Warszawa); 17.50 — „Spotkania z przyrodą”; 18.15 — „Historia zaczęła się w Turynie” — reportaż z podróży do Włoch — cz. I; 18.45 — Tele-echo; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.20 — „Cyrkowy wóz” — program rozrywkowy; 21.20 — Dzieńnik; 21.40 — Kino Interesujących Filmów: „Rekopis znaleziony w Saragossie” — fab. film polski.

NIEDZIELA: 8.15 — Kurs rolniczy: „Wykorzystanie projektów typowych w budownictwie inwentarskim”; 8.50 — „Przypominamy, radzimy”; 9 — „Zakład o śmierć”